

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświadczeniach.

Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 8 centów, — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 8. — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.
Telefon Redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł. Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 1 zł. 60 ct, miesięcznie. We wszystkich innych państwach 1 zł. 90 ct. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsz 75 ct., drugich 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów, kilkorazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza.

Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie biuro dzienników Ludwika Plohna, ulica Karola Ludwika l. 9; we Francyi, w Paryżu wyłącznie agencya pana Adama, Boulevard Raspail Nr. 105 bis.

CZEŚĆ URZĘDOWA

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem pismem odręcznym z dnia 6 czerwca b. r. nadać najmiłosiwiej prezydentowi kroacko-słoweńskiego t. zw. septemwiralnego senatu, dr. Stefanowi Spevec, godność tajnego radcy z uwolnieniem od taksy.

C. k. Dyrekcya poczt i telegrafów przeniosła asystentów pocztowych, Stanisława Fiałkiewicza, z Krakowa do Lwowa, i Michała Juliusza Mayera z Drohobyca do Krakowa.

Obwieszczenie.

Z powodu kilkakrotnego sprawdzenia zarazy świń między nierogacizną w Bialskim zakładzie obserwacyjnym, c. k. Namiestnictwo zamyka ten Zakład począwszy od 17 czerwca b. r. dla sprowadzania świń aż do wykonania gruntownej desinfekcyi całego Zakładu.

Co się podaje do powszechnej wiadomości.

Z c. k. Namiestnictwa.

Obwieszczenie.

Dnia 28 czerwca 1895 o godzinie 9-tej przed południem odbędzie się w gmachu c. k. Namiestnictwa 12-te losowanie 4% obligacyi gal. funduszu propinacyjnego.

Stosownie do planu losowania, zatwierdzonego reskryptem wys. c. k. Ministerstwa skarbu z dnia 3 października 1889 do l. 4.558, wylosowane będą następujące obligacye:

Ser.	Oblig.	z kup.	po 10.000zł.	130.000 zł.
B	29	z	5.000	145.000
C	484	z	1.000	484.000
D	139	z	500	69.500
E	278	z	100	27.800
F	57	z	50	2.850
				Razem . 859.150

Z c. k. Dyrekcji galicyjskiego funduszu propinacyjnego.

CZEŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 14 czerwca.

Mowa pos. Leona hr. Pinińskiego

o postanowieniach karnych projektu reformy podatkowej, opiewa w streszczeniu w sposób następujący:

(Dokończenie).

Inne poprawki moje odnoszą się do § 244. Jak § 241 normuje kary na ukrocenie

podatku, tak § 244 zawiera kary na zatajenie. Postanowienia obu są analogiczne, więc też analogicznie traktowane być powinny. Paragraf 241 w ustępie drugim mówi, że jeżeli kwota, o jaką podatek ukrócono, lub ukrócić zamysłano, nie da się obliczyć, wtedy w miejsce kary ustępu pierwszego, t. j. w miejsce obliczonej kwoty, pomnożonej przez 3 do 9, wstąpi kara grzywnien aż do 2000 zł. Kolega Eugeniusz Abrahamowicz wniósł tu poprawkę, żeby zamiast grzywnien aż do 2000 zł. przyjęto przypuszczalną kwotę ukroczenia za podstawę wymiaru kary. Ponieważ zaś w § 244 na zatajenie podatku, którego kwota obliczyć się nie da, nałożona jest tak samo bez względu na okoliczności kara grzywnien aż do 500 zł., w niektórych razach nawet aż do 1000 zł., przeto poprawka kolegi Eugen. Abrahamowicza powinna i tu być zastosowana. Wnoszę tedy nadać ustępowi drugiemu § 244 brzmienie następujące:

„Jeżeli kwoty zatajonego podatku nie można ściśle obliczyć, przyjmie się kwotę przypuszczalną za podstawę wymiaru kary“.

Druga poprawka moja do § 244 tyczy się ustępu ostatniego, w którym powiedziano: „W miejsce tej kary wstąpią grzywny aż do 20 zł., jeśli z okoliczności przekonać się można, że zaniebdanie nie nastąpiło w zamiarze zatajenia podatku“. Nie uchodzi przecież obwiniać kogoś o zamiar zatajenia podatku, jeżeli n. p. nie dotrzymał tylko terminu przepisanego dla doniesienia o nowem przedsiębiorstwie; samo posiadzenie o rozmyślnie zatajenie jest w takim razie niesprawiedliwe. Właściwie powinno się osobno zdefiniować

zatajenie podatku w złej wierze i osobno oznaczyć wykroczenie przeciw porządkowi bez przypuszczenia złej wiary. Ponieważ atoli wymagałoby to przeobrażenia ustawy w kilku punktach, przeto dla krótkości poprzestaję tylko na innej stylizacyi rzeczowego ustępu i proponuję brzmienie następujące:

„Jeżeli z okoliczności przekonać się można, że zaniebdanie nastąpiło nie w zamiarze zatajenia przedmiotu podatkowego, zaniebdanie to karane będzie jako proste wykroczenie przeciw porządkowi grzywnami aż do 20 zł.“

Z tej stylizacyi wypływa, że po pierwszej zatajeniu ma być karane tylko jako popełnione w złej wierze, po drugiej, że czyn bez złego zamiaru jest tylko zaniebdaniem obowiązku, a nie zatajeniem podatku.

A dalej w §. 247 powiedziano: „Kto zażądanej odeń w myśl §. 200 informacyi o domownikach odmówi lub udzieli świadomie niedokładnie albo nieprawdziwie, karany będzie grzywnami aż do 200 zł.“ Jest to więc przewinienie, którego dopuścić się mogą właściciele domów. Rozumie się, że to rzecz wielkiej wagi, żeby władza podatkowa była dobrze informowana o domownikach; ale za daleko posuwa się komisya, uważając wszelką niedokładność informacyi już za czyn karygodny. Powtarza się tu to samo, co jest w §. 241 powiedziane o fasyach, zeznaniach i t. p., a co zmienia poprawka kolegi Eug. Abrahamowicza. W następstwie przyjęcia tej poprawki trzeba i tu osoby, których to się tyczy, a więc właściciele domów, osłonić od niebezpieczeństwa szykan;

GAWĘDY LONDYŃSKIE

Edmunda S. Naganowskiego.

Regents-Park.

Podobno dwie tylko prawne małżonki posiada Abdur-rahman, emir Afganistanu, a każda jednym tylko go obdarzyła synem. Imion tych pań nie przypominam sobie. Syn pierwszej miałby dziedzictwo tronu, gdyby się tak ojeu podobalo. Ale niepodobalo się. Dziedzicem więc jest syn „tej drugiej“ pani. W Kabulu pełni on obowiązki głównego rachmistrza dworu ojcowskiego i afgańskiego skarbu. Nazywa się Nasr-ulla, ma familijny tytuł chana, a dynastyczny Szachzady, czyli księcia następcy tronu. Szachzada Nasr-ulla chan jest w tej chwili gościem Anglii i przedstawił się cesarzowej indyjskiej w Windsorze.

Szachzada Nasr-ulla chan ma lat 18. Wzrostu jest średniego, rysów więcej mongolskich niż aryjskich, cery ciemno żółtawej; oczy ma czarne, przenikliwe i — mem zdaniem — okrutne. Maniery sztywne, ciężkie, powolne — usta milczące, zaciśnięte: cynizm jest w nich, lub może udawanie obojętności. Ubięra się w pantalonu złotym, z szerokim wzdłuż szwa szlakiem czarnym, w mundur dość długi — czasem szafirowy, czasem czerwony, ale zawsze takimi samymi rzęsiście wyłożony liliami, z grubymi epoletami na obu ramionach, z krzywą szablą o rękojeści złotej, wysadzanej rubinami, w pochwie wysadzanej brylantami i szmaragdami. Na głowie szyk perski z czarnych baranków, na nim z boku ogromna klamra dyamentowa, kształtu gwiazdy, spinająca proste czarne pióro.

Szachzada przybył na angielskim statku wojennym wprost z Bombaju, gdzie pierwsze otrzymał hołdy angielskie. Towarzyszą mu trzej bardzo wysocy dygnitarze afgańscy: chan i ktoś, noszący tytuł „chodana“ Kabulu, gubernatora może, lub burmistrza. Świta Szachzada składa się z 90 osób; tłumaczem (bo gość nie mówi żadnym językiem europejskim) jest agent brytyjski w Afganistanie, sir John M'Neill, a lekarzem nadzwyczajnym jest miss Lilian Hamilton, która tej zimy wyleczyła z ciężkiej niemocy samego

emira Abdur-rahmana. Przy boku Szachzady są adjutanci anglo-indyjscy i angielscy, jest dwóch szambelanów windsorskich, jest wysoki urzędnik z ministerstwa spraw indyjskich i są oficerowie afgańscy, bo — Szachzada przybył w gościnę do cesarzowej indyjskiej z oddziałem jazdy afgańskiej — w niebieskich kurtkach i białych, szerokich szarawarach — i z oddziałem afgańskiej piechoty — w szarawarach szerokich, białych i w kurtkach czerwonych. Ci, którzy nakłonili emira do wysłania syna do Anglii i którzy obmyśliли skład swity i eskorty Szachzady, działali bezwzględnie stosownie do instrukcyi, otrzymanych z Kalkuty i z Londynu — dlatego świta tak liczna i jazda i piechota afgańskie oglądać będą te wysepki, ze wszystkim co się na nich mieści i dokoła nich.

Szachzada Nasr-ulla chan oglądał już dużo. Przybijając do lądu, w Portsmouth, widział trzy olbrzymie pancerniki wojenne, kilka krzyżowców, kilka zwyczajnych statków bojowych — a wszystkie z pełnemi załogami, z majtkami, rozstawionymi wzdłuż każdej i najwyższej poprzecznicy masztowej, z żołnierzami marynarki w paradnym porządku na pokładach, z oficerami w paradnych mundurach na mostach i mostkach — z każdą linią każdego okrętu ubraną w nieskończoną ilość barwnych proporzeczków. Widział to Szachzada i myślał, że to na jego cześć tak ubrano liny i załogi... Musiał wiedzieć, że był to dzień galowy na wysepkach: 76-ta rocznica urodzin królowej — ale może się niedomyślał, że flota w Portsmouth zawsze się tak stroi w dni galowe. Bądź jak bądź, mógł być wdzięcznym za to, że wpłynął do zatoki Portsmouth w dzień tak uroczysty...

Powitał tam Szachzadę komendant portu z całym sztabem i burmistrz miasta z całą korporacyą municypalną. Już tam, w Portsmouth, uderzyła Anglików ogromna obojętność i nieomal pogardliwość, z jaką 18-stoletni panicz kabulski patrzył na to wszystko, na co, mając oczy niezamknięte, patrzeć musiał. W oczach jego nie zjawia się nigdy ani podziw, ani zdziwienie — żaden ich nierozświeca, nie ożywia i nie uprzyjemnia poblysk, któryby zdradzał zajęcie się czemkolwiek, lub zaciekawienie. Kiedy, przybywszy do stolicy, wysiadł z wagonu na dworcu Wiktoryi — patrzył tak samo na ogromny przepych galowo umundurowanej gwardyi królewskiej, na olśniewający tłum dygnitarzy windsorskich i państwowych ministrów, na ciżbę dam w wy-

twornych toaletach... patrzył tak samo, dając słowo, jak patrzy przed siebie panicz lwowski, gdy jest zmuszony przechodzić ulicą, której jedna strona pachnie śledziem i czosnkiem, a druga ozdobiona jest wysychającą garderobą pofną mieszkańców... Myślałem, że wzdardliwa ta flegma zrazi i obrazi Anglików. Ależ nie! Wiedzą oni doskonale, że Szachzada tak się zachowuje, jak mu przykazali rodzice, Abdur-rahman, Afganistanu emir i najmędrszy władca azyatycki. Na wyjeździe z Kabulu, tak mu przykazał: „Jedziesz, Wasze, zamiast mnie — bom niezdrow i bom tu ciągle potrzebny. Jedziesz, bo się tego domagają. Chęć ci zaimponować, oślnić twój wzrok swoim bogactwem i różnymi wymysłami tamtych stron świata. Pamiętaj, żebyś mi się nie dał oślnić! niech ci nie imponuje, rozumiesz? Im obojętniej pocięrać będziesz na wszystko, im chłodniej będziesz przyjmował ich salamy — tem lepiej pokażesz im, że ojciec twój niepotrzebuje płaszczy się przed nimi i żebrać u nich względów i obrony. Potrzebniejszy Abdur-rahman Wiktoryi, aniżeli Wiktorya Abdur-rahmanowi. Sprawuj się, Wasze mądze — inaczej, brat twój pojedzie zaraz do Petersburga, a ty stracisz nie tylko głowę z karku, ale i tron mój z testamentu!“ Nie dziw przeto, iż Szachzada zaczyna zęby, ust nie otwiera — a w oczach ma tylko emira!

Zamieszkuje on ładny pałacyk, Dorchester House, blisko Hyde-parku, wynajęty dla niego przez rząd; świta zajmuje cztery kamienice w sąsiedztwie, a wojsko doznaje gościny 2-go pułku gwardyi konnej. Pierwszego wieczora obiadował Szachzada w ministerstwie spraw indyjskich. Nazajutrz rano — ponieważ to był dzień publicznego obchodu urodzin królowej — wziął udział w wielkiej paradzie wojskowej. Przed paradą złożył mu książę Walii wizytę, poczem Szachzada z następcą tronu wyjechali konno, we wspaniałym orszaku generalicyi angielskiej i afgańskich wojowników, do parku St. James's. Tu już czekały pułki i czekali książęta Cambridge i Yorku, Connaught i Saxe-Cobourg (Edynburski), Meklemburg Strelitz, Battenberg, Teck i Leiningen — wszyscy konno i w galowych mundurach. Wojska, pod komendą generała lorda Methuen, składały się z szwadronów obu pułków gwardyi konnej, z czterech baterii artyleryi polnej, z kompanii (po cztery) pułku gwardyi grenadierów, gwardyi szkockiej, piechoty, strzelców — z dwóch szwa-

dronów Yorku, z dwóch szwadronów irlandzkich dragonów i z trzech kompanii z każdego pułku ochotników stołecznych. Orkiestry gwardyi odegrały hymn narodowy — potem odbyła się defilada z kapelą każdej broni na czele. Nasr-ulla chan, siedząc na koniu między księciem Walii i księciem Cambridge (naczelnym wodzem sił brytyjskich), patrzył przed siebie z zaciśniętymi ustami... Drgnął raz jeden tylko: kiedy szwadron gwardyi królewskiej ruszył z kopyta lekkim truchtem. Zaraz atoli przypomniał sobie, że był pod okiem Mahometa Akram chana i Mahometa Hassan chana i Chodana Kabulu... więc zeszywniał i złodowaciał czempredzej.

Po paradzie wrócił do domu, zmienił mundur karmazynowy na szafirowy i wyjechał z wizytą do następcy tronu. Zabawił pół godziny. Resztę dnia zajęły wizyty i re-wizyty książąt krwi, a wieczorem obiadował Szachzada u ks. Walii. Dzień niedzielny, spędził — „na dewocyi“, jak głosi biuletyn wiadomości dworskich. Nie wie się, czemu to zrobił, boć nie jest chrześcianinem; chyba, że pokutował za niezachowanie muzulmańskiego szabasu w piątek — kiedy stawał w Portsmouth. A może sir John Mc Neill dał mu lekcye ceremonii dnia następnego. Dziś bowiem, o 11 rano, stanęły przed pałacem Dorchester dworskie kolasy i stanęły dwa szwadrony gwardyi, by odwieźć księcia z orszakiem do dworca kolejowego, z kąd pociąg specjalny wyruszył natychmiast do Windsoru. W zamku — t. j. w tak zwanym „przedsiönku monarchów“ — zastał Szachzada sędziwą monarchinię, otoczoną najbliższą rodziną i dygnitarzami dworu. Królowa Wiktorya, opierając się jedną ręką na lasce, podała drugą młodzieńcowi i nie czekając na przemówienie sir John'a, u-dała się z gościem i całym orszakiem do salonu w apartamentach prywatnych. Przyjęcie i rozmowa trwały tam 25 minut — poczem gość wrócił do Londynu i udał się natychmiast, bo już było po 2-giej, do pałacu St. James, na *levée* księcia Walii. Poznał tam prawie całe ciało dyplomatyczne, a z ambasadorem perskim rozmawiał dość długo i bez tłumacza.

Następnego dnia dał lord-mayor, król stołecznej City, dyplomatyczno-handlowo-bankowy obiad na cześć afgańskiego księcia, po którym Szachzada pojechał słuchać „Lohengrina“ w Covent-Gardenie.

wnoszą przeto podobnie jak tam, tak i tutaj opuścić wyraz „niedokładnie“, aby tylko świadoma nieprawdziwość pozostała karygodną.

Nakoniec mam wnieść poprawkę do §. 250. Proszę uważnie przeczytać ustęp pierwszy, który mówi, że „nieuwzględnienie wezwań i poleceń, wydanych przez władzę podatkową, komisję lub przewodniczącego do informatorów, znawców i innych osób zobowiązanych, może być karane przez organa rzeczono karami porządkowymi aż do 100 zł;“ niema tu mowy o żadnych znamionach winy. W praktyce sprowadziłoby to najfatalniejsze następstwa. Wyobraźmy sobie: ktoś otrzymał pozew do urzędu podatkowego, aby dać informację; nie może jednak stanąć dla jakiejś bardzo ważnej przeszkody. Nie mu nie pomoże; kara może nastąpić natychmiast, bo w ustawie niema mowy o winie, ani też o możliwości uniewinnienia się. Władza podatkowa miałaby tu władzę dyskrecyjną, jaka nie przysługuje ani sędziemu, ani władzy administracyjnej, nie przysługuje nawet na podstawie słynnego rozporządzenia z r. 1854. Dla tego wydaje mi się rzeczą konieczną, ograniczyć to postanowienie karne w tym duchu, by kara porządkowa nakładana była tylko na zawinione nieuwzględnienie wezwań i poleceń i proponuję poprawkę, wedle której tą karą porządkową mają być dotknięci tylko „ci, którzy bez powodu dostatecznie usprawiedliwiającego nie uczynili zadość wezwaniu lub poleceniu“.

Ten §. 250 wymaga jeszcze poprawki w ustępie ostatnim, który mówi: „Zanim się tę karę porządkową orzeknie, powinno się zażądać ponownie dopełnienia zażądanej czynności w pewnym terminie i pod wyraźnym zagrożeniem zapowiedzianej kary.“ Postanowienie to w ogólności jest słuszne, ale cóż to znaczy: „pewny termin?“ Jestli to kwadrans, czy pół godziny? Termin powinien być stosowny, taki, żeby bez trudności można uczynić zadość wezwaniu. Dla tego wnoszę zamiast „w pewnym terminie“ położyć „w stosownym terminie.“

Zalecamy te poprawki wys. Izbie do przyjęcia, powiem jeszcze słów kilka o ważnej kwestyi, które to właściwie władze powinny orzekać kary w sprawach podatkowych. Pos. Rott przemawiał za judykaturą sądów zwyczajnych. W zasadzie ma słuszność najzupełniejszą, ale żeby tę zasadę dziś w Austrii przeprowadzić było można, bardzo wątpliwe. Gdyby się zaprowadzić chciało judykaturę sędziowską w sprawach podatków bezpośrednio, nie można by żadną miarą pojąć, dla czego by sądy zwyczajne nie miały orzekać także w sprawach poborów pośrednich i należności skarbowych. Dziś atoli, wobec wielkiego braku personelu sędziowskiego, nie można weale przeprowadzić tak wielkiej reformy. Co do mnie, pragnę, żeby reforma taka jak najrychlej przyszła do skutku i żeby Rząd uczynił wszystko, co w jego siłach, by ją zainicjować. Ale już podczas dyskusji teraźniejszej można by i należałoby zreformować procedurę karną w sprawach podatkowych oraz skład władzy wyrokującej. Co się tyczy procedury (§. 258), jest ona

niedostateczna; pierwiastek inkwizycyjny wsuwa się w niej zbyt na pierwszy plan, a opodatkowany, t. j. obwiniony, ma za mało uprawnień. Mianowicie jest to wielka luka w procedurze, że braknie w niej postanowienia, wedle którego obwiniony mógłby powoływać się na świadków, na dokumenty i t. p. Procedura ta składa wszystkie prawa dowodowe tylko w ręce władzy podatkowej, o prawach odwodowych opodatkowanego nie ma w §. 258 ani wzmianki. Wiem atoli, że są w przygotowaniu wnioski poprawcze, za którymi, gdy będą wniesione, Koło polskie oświadczy się niezawodnie.

Wadliwą jest także judykatura. Że w pierwszej instancji inspektor podatkowy orzekać będzie o przewinieniach podatkowych; nad tem ubolewam; ale wątpliwe, czy przy teraźniejszej organizacji władz można by wadliwość tę już teraz usunąć. Powinno się jednak dokładać starań, żeby ta judykatura niedługo już trwała. Natomiast dziś już zreformować można drugą instancję, która ma orzekać o rekursach w sprawach podatkowo-karnych. Według projektu niniejszego ma to być kolegium złożone z dwóch urzędników skarbowych i jednego tylko sędziego. Ten sędzia odgrywać będzie, moim zdaniem, rolę dość politowania godną. Co najmniej powinno się żywić sędziowski postawić na równi z fiskalnym i złożyć ten senat z czterech członków: dwóch sędziów i dwóch urzędników skarbowych.

Nakoniec co się tyczy zażaleń do Trybunału administracyjnego przeciw orzeczeniom drugiej instancji, pos. Rott twierdzi, że Trybunał ogłosi się niekompetentnym, bo wedle statutu swego nie ma prawa orzekać w sprawach, w których władzom administracyjnym wolno postępować według dowolnego uznania. Ale o „dowolnem uznaniu“ w wymiarze podatku lub kary mówić przecież nie można. Jeżeli władze mają rzeczywiście *carte blanche* co do postępowania swego, wtedy do Trybunału odwoływać się niewolno; w sprawach podatkowych atoli władze nie dowolnie, lecz wedle przepisów ustawy postępować mają. Ztąd też w sprawach podatkowo-karnych kompetencja Trybunału administracyjnego będzie niewątpliwą. Zresztą przeciw zdaniu pos. Rotta przemawia już dzisiejsza praktyka trybunału, który w sprawach podatkowo-karnych uznaje się kompetentnym i wydaje orzeczenia; nie sądzę zaś, iżby w tem nastąpiła zmiana wskutek nowej ustawy.

Nie godząc się zupełnie na postanowienia projektu co do procedury i judykatury, a mniemając, że w chwili obecnej reforma gruntowna w tym względzie byłaby niepodobna, pragnąłbym, żeby Rząd wytknął sobie jako ważny cel oddania judykatury w sprawach podatkowych zupełnie w ręce sędziów niezawisłych. Spodziewam się też, że w przyszłości tak będzie; byłbym bardzo zadowolony, gdyby to stało się w przyszłości niezbyt dalekiej. (*Hucne brawa*).

Jubileusz Unii Brzeskiej.

Otrzymujemy następujące pismo z prośbą o umieszczenie:

Bracia Polacy!

Bóg dał nam Rusinom, żyjącym pod miłościwym berłem Najjaśniejszego naszego Monarchy Franciszka Józefa I., doczekać się radoznego i rzadkiego Jubileuszu. Oto w tym roku dobiegają do końca trzy stulecia od chwili, gdy zostało dokonane przy Bożej pomocy wielkie dzieło odnowienia Unii ruskiego Kościoła ze św. Stolicą Apostolską przez co po długich a smutnych latach wschodniego narodu opuściła bezdroża wschodniej schyzmy a wstąpiła na drogę swego odrodzenia. I rzeczywiście, naród w Galicyi uważa to odnowienie swej Unii ze św. Stolicą Apostolską jako nader ważną epokę w rozwoju swego duchownego i narodowego życia, tak że zbliżający się 300-letni Jubileusz tej Unii zasługuje zupełnie na to, by my Rusini obchodzili go z największą uroczystością jako jedno z naszych największych i najważniejszych świąt kościelno narodowych.

To też zawiązał się we Lwowie komitet, złożony z księży i osób świeckich, który zajął się przygotowaniem jak najwspanialszego obchodu wspomnianego Jubileuszu. Z uwagi na to, że Unia ruskiej Cerkwi została odnowiona w Rzymie dnia 23 grudnia 1595, a ogłoszona na Synodzie Brzeskim dnia 8 października 1596, komitet postanowił obchodzić ten Jubileusz tak w tym jak i w przyszłym roku i ułożyć program, określający dokładnie sposób tego obchodu jubileuszowego. Stosownie do swej uchwały wydał komitet odezwę do ruskiego narodu w Galicyi, wzywając go do jaknajwyższego udziału w uroczystościach jubileuszowych według uchwał komitetu, w programie podanych. Nadto postarał się komitet o polski przekład tak owej odezwy jak i programu celem zaznajomienia polskiej publiczności z ich treścią.

Wiedząc dobrze o tem, że chwala naszej rusko-katolickiej Cerkwi jest również chwałą całego Kościoła Chrystusowego, którego nasza Cerkiew jest jedną częścią; pomni na to wysokie przeznaczenie, jakie Bóg wskazał naszej Cerkwi a które w prorockich słowach wyraził Papież Urban VIII: „O moi Rusini, przez was spodziewam się nawrócić Wschód“ (*O mei Rutheni per vos ego Orientem convertendum spero*); przekonani, że wszyscy katolicy całym sercem podzielają wysokie zamiary, które obecnie Kościołem Chrystusowym chlubnie rządzący Ojciec św. Leon XIII. usiłuje skutecznie celem połączenia z św. Stolicą Apostolską Kościołów wschodnich, do których i nasza rusko-katolicka Cerkiew swym obrządkiem należy, jesteśmy pewni, że wspomniany nasz Jubileusz św. Unii ma dla całego Kościoła Chrystusowego wielkie znaczenie i że go z radością powitają wszystkie katolickie narody, a w szczególności katolicki naród polski.

Komitet jubileuszowy uchwalił między dzy innymi, by na pamiątkę tego tak ważnego i rzadkiego Jubileuszu był we Lwo-

wie założony instytut św. Męczennika Józafata dla religijno-moralnego wychowania ruskiej młodzieży szkolnej. Kto wie o tem, jak niebezpieczny dla szkolnej młodzieży jest teraźniejszy duch czasu; komu wiadomo, jak bardzo są dziś potrzebne dobre zakłady, mogące podtrzymywać i umacniać religijno-moralne wychowanie młodzieży szkolnej, iżby ta młodzież zachowując wiarę, trzymając się drogi Bożych przykazań, stała się kiedyś pożyteczną dla Kościoła katolickiego i całego społeczeństwa, ten powita z radością usiłowania komitetu, pragnącego przez założenie takiego instytutu zaradzić koniecznej potrzebie zabezpieczenia religijno-moralnego wychowania naszej młodzieży szkolnej a zarazem uwiecznić obecny Jubileusz naszej św. Unii tak pięknym pomnikiem św. katolickiej wiary i gorliwości chrześcijańskiej.

Jakiego ducha ma być ten instytut, poświadcza już imię św. Męczennika Józafata, które ten instytut nosić będzie. Jego i młodzieży w nim przebywającej patronem będzie św. Józafat, obrońca, ozdoba i ofiara męczeńska tej św. Unii, której 300-letni Jubileusz my w tym i w przyszłym roku chcemy uroczysto obchodzić.

Atoli ponieważ założenie takiego instytutu, jak jest koniecznym tak znów znacznych funduszy wymaga, to ośmiela się komitet jubileuszowy prosić Szanowną Redakcję, by raczyła zająć się zbieraniem datków na rzecz owego instytutu, na zbieranie których w kraju naszym komitet otrzymał od Wysokiego Prezydium e. k. Namiestnictwa pozwolenie do końca grudnia 1896 r.

Bracia Polacy! Jesteśmy przekonani, że nam braciom Waszym po wierze jesteście życzliwi i przychylni, że pragniecie dobra nam, którzy żyjąc z Wami na jednej ziemi dzielimy z Wami wspólną dolę i niedolę, pomagamy sobie wzajemnie do osiągnięcia celu, jaki Bóg wytknął obojemu kraj ten zamieszkującym bratnim narodom. Dziś my się zwracamy do tej Waszej życzliwości i przychylności ku nam, a mając wykonać tak ważne, wielkie, lecz siły nasze przewyższające dzieło, jakim jest założenie rzeczonego instytutu św. Józafata, prosimy Was o podanie nam pomocnej ręki, o wsparcie nas swymi datkami, które upraszamy nadsyłać albo do Redakcji, ogłaszającej tę niniejszą naszą odezwę, albo wprost do Najprzew. gr. kat. Metropolitalnego Konsystorza we Lwowie (plac św. Jura l. 5).

Nasz komitet nie wątpi ani na chwilę, że jego odezwa znajdzie chętne przyjęcie w sercach Waszych, Bracia Polacy i że przy Waszej pomocy już w bliskiej przyszłości zostanie spełnione nasze gorące życzenie co do założenia instytutu dla religijno-moralnego wychowania ruskiej młodzieży szkolnej i że w ten sposób tem bardziej przekonamy się o tem, że rzeczywiście katolicy całego świata tworzą jedną wielką, węzłem chrześcijańskiej miłości ściśle złączoną rodzinę, która dążąc do jednego i tego samego celu, do chwały Pana Boga i do zbawienia swych braci, chętnie popiera usiłowania dla osiągnięcia tego celu, u któregożkolwiek narodu katolickiego i w jakimkolwiek katolickim kierunku te usiłowania zostaną podjęte.

JETTATURA

(Naśladowanie z francuskiego).

IX.

(Ciąg dalszy).

— Słuchaj — rzekł Neri z niecierpliwion, nie przybieraj tej miny ofiary. Jestem nieszczęśliwszy od ciebie, bo mam tylko jedną rękę, a przeciw się nie skarzę. Trzeba mieć trochę cierpliwości. Ten młody człowiek, którego przed chwilą widziałas, jest jednym z przyszłych reformatorów społeczeństwa. Ty nie umiesz czytać, a więc nie możesz tego zrozumieć. Cały skład obecnego świata zmieni się wkrótce; wypędzimy bogatych z ich pałaców, strącimy królów z ich tronów, nie będzie już podatków, wszyscy będą właścicielami, i wtedy kupię ci karetę z białymi końmi, suknię ze złotego sukna, a ty pojedziesz śpiewać w teatrze, gdzie wszyscy będą ciebie okłaskiwać.

Ona nie słuchała. Myślała o pięknych nocach, które przebywała w chacie swego ojca, gdy chłodny wiatr muskał nieposłuszne pukle jej włosów, a dźwięk dzwonek na szyi kóz mieszał się ze świegotem koników polnych i śpiewem słowików, unoszącym się w powietrze wraz z wonią lawendy w kwiecie, rosnącej w zagłębieniach skał.

O Boże! czyż ona nigdy już gór nie zobaczy? czy będzie musiała całe życie spędzić w tym brudnym zaułku? Padła na kolana, usiłując mówić *Ave Maria*, ale święte wyrazy rozplynęły się w rozdzierającym łkaniu...

X.

— Dzisiaj się zabawimy, Rosino. Pójdziemy na wycieczkę, na tombolę, do katedry.

Był to dzień uroczystości Volto Santo i całe miasto Lucques, wraz z okolicznymi wioskami świąteczny nastrój przybrało; Neri chciał uczynić tak jak wszyscy inni. Rosina poszła za nim przez posłuszeństwo. Żyła w nędzy i niedostatku; swoboda jej dawniejsza i nieogrodzona ustąpiła trosce o chleb powszedni, tak bardzo gnębiącej. Odmówiono jej miejsca w fabryce, ponieważ wszystkie były zajęte; z wielką biedą zdołała wystarać się o len, który przędła od rana do wieczora i od wieczora do rana. Neri wracał do domu tylko na to, żeby spożyć nędzny posiłek, który mu żona przyrządzała; resztę czasu spędzał na ulicach, żebrząc lub zbierając resztki cygar, albo siedział w szynku, gdzie palił papierosy i pożerał socjalistyczne broszury.

Tego dnia, o którym mowa, Rosina powiedziała sobie, że trzeba otrząsnąć się ze smutku, który wkrał się do jej duszy i starać się podzielić radość ogólną. Ale pomimo wysiłku, czuła ciężkie brzemie na sercu, różaniec, która miała na rękę, wydawał jej się ciężki jak kula, a wachlarz, bez którego żadna wieśniaczka z okolic Lucques nie śmie ukazać się w kościele, służył jej tylko do ukrywania łzami zalanych oczu.

Jednakże, gdy się znalazła we wspólnałej katedrze, błyszczącej od świateł, złota i purpury i weszła do tajemniczego zakątka, w którym przechowuje się szacowna relikwia miasta Lucques: wielka postać Chrystusa z cedrowego drzewa, niktąca pod blaskiem brylantów, którymi jest okryta — uczuła się przejęta równie jak wszyscy inni zachwytem i radością. Biskup, otoczony kanonikami przystrojonymi w gronostaje, ukazał się i ce-

remonia się rozpoczęła. Nagle ozwała się majestatycznie smyczkowa przeważnie muzyka, rozlegając się donośnie pod wspaniałym sklepieniem bazyliki. Potem chór głosów męskich zabrzmiał, towarzysząc instrumentom, potężniejąc jak huragan i słabnąc jak szepot harmonijny. Wtedy usłyszano głos jeden, który drżeniem przejął tłum zgromadzonych, wszystkie głowy się odwróciły, wszystkie oczy skierowały się na chór. Był to głos tenorowy, świeży, czysty, pieszczotliwy, ale przedewszystkiem poruszający do głębi, jeden z tych głosów, które pomimo swoich nierówności, rozbrajają każdego krytyka, poruszając sentymentalną strunę, drżącą w duszy każdego człowieka.

Rosina bezwiednie upadła na kolana. Zapomniała o wszystkim; teraźniejszość nie istniała dla niej ze swoją nędzą, zwątpieniem i boleścią. Była jakby w raju, pływała w świetle, uniesiona na promieniu słońca; powietrze, którem oddychała, przepełnione było wonią kadzidła jakby z listków róży, aniołowie świetlani latali w około niej, śpiewając: „Złotowaliśmy się nad tobą, nie będziesz już płakała, chodź z nami; tutaj wszyscy się Kochamy i nikt nie oszukuje. Chodź z nami; zaprowadzimy cię do Madonny, która siedzi na złotym tronie, ubrana w suknię z gwieździstej tkaniny, a ty staniesz się do nas podobną“. Słuchała z przymkniętymi oczyma, z usty półotwartymi uśmiechem boleści, co jej mówiły te piękne świetlane duchy, a lzy płynęły na wychudłe jej policzki i złożone bezsilnie dłonie.

— Rosina — rzekł Neri — musimy już iść; widzisz, że wszyscy już wychodzą. Padre Romano przestał już śpiewać.

Zadrżała jak ze snu obudzona.

— Padre Romano? — szepnęła — syn oberżystki z Santa Maria? To on śpiewał?

O *Signore!* a ja ośmieliłam się śpiewać przy nim!

— Będiesz jeszcze przed wielu innymi śpiewała — rzekł Neri znaczącym tonem.

Przeszli przez wesoły i ożywiony tłum, zalegający plac przed katedrą, założony sklepikami pełnymi jadła i napoju, obrazków i różańców.

Rosina szła za mężem, zatopiona w swem poprzednim marzeniu, nie myśląc go nawet o nic pytać, gdy się zatrzymali przed drzwiami jednego domu. Neri zadzwonił i przybierając postać pełną wyższości, zapytał służącego, który przyszedł otworzyć:

— Czy tutaj mieszka dyrektor instytutu muzycznego?

Służący popatrzył na niego nieufnie.

— Nie ma go w domu. Jałmużnę rozdaje się tylko w sobotę.

— Proszę mu iść powiedzieć, że przysłała *la ragazza*, którą słyszał śpiewającą w Viareggio — rzekł Neri z zadziwiającą pewnością siebie.

Właśnie w tej chwili dyrektor i impresario wracali razem do domu z katedry.

— Ach! oto moja *diva!* — zawołał Francuz. Zajmij się pan swoją dyplomatyczną misją, według umowy; ja czekam na mniemanie.

Dyrektor zaprosił Rosinę i Neri do swego salonu. Ona nie rozumiała czego od niej będą wymagać i odpowiadała z rozbawieniem prerażenia na pytania, jakie jej stawiano. Zresztą odpowiedź jej była zawsze jednakowa.

— Ile ma lat, gdzie się urodziła, czy umiała czytać, czy знаła nuty!

— *Non so*, nie wiem — odpowiedziała.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Prosimy wszystkie Szanowne katolickie polskie Redakcje o powtórzenie tej odezwy.

Od komitetu dla obchodu 300-letniego Jubileuszu Unii ruskiej Cerkwi ze św. Stołicą Apostolską.

Lwów, dnia 18 maja 1895.

Przewodniczący:
Ks. A. Bielecki.

Rada Państwa.

(CCCXIII posiedzenie Izby poselskiej).

+ Wiedeń, 12 czerwca. (Korespondencya Gazety Lwowskiej).

W obecności wszystkich Panów Ministrów i około 150 członków Izby zagaja Prezydent Chlumecky posiedzenie o godzinie 10 minut 35.

Pos. Byk bierze urlop na trzy tygodnie i żrka się miejsca w komisji podatkowej. Na porządku dziennym dalszy ciąg obrad nad reformą podatkową. Pod głosowanie idzie rezolucya komisyjna, oświadczająca się za ustawodawczym nadaniem wynagrodzenia gminom za czynności ich w sprawach podatkowych. — Izba rezolucyę uchwała.

Pod dyskusyę przychodzą na nowo dwa paragrafy, które odesłane były do komisji. Ponieważ Izba odrzuciła §. 215 o jawności rejestrów podatku osobisto-dochodowego, a zaraz na posiedzeniu następnem jawność uznano za konieczną, przeto odesłano do komisji §. 217 z poleceniem, aby przynajmniej nakazy zapłacenia podatku uczyniła w stosowny sposób jawnymi; zarazem odesłano do niej §. 264, który wiąże się ze sprawą jawności rejestrów, a co do którego pos. Piniński postawił był wniosek, aby zawierał kartele przeciw nadużywaniu jawności. Komisya wnosi przeto, aby dodać do §. 217 (o nakazach zapłacenia podatku) ustęp, wedle którego wyciąg z nakazów zapłacenia, zawierający nazwisko opodatowanego i kwotę przypisanego mu podatku ma być wyłożony przez dwa tygodnie do przegłądnięcia dla kontrabuentów z tego samego okręgu podatkowego. Do §. 246 zaś (o karze urzędników za niedochowanie tajemnicy) wnosi komisya, aby dodać ustęp nakładający także karę aresztu aż do sześciu miesięcy lub grzywnien aż do 1000 zł. na tych, którzyby jawności o wyciąg wyciągów nadużyli do publicznych za-czeków bądź przeciw opodatowanemu, bądź przeciw komisji szacunkowej lub reklamacyjnej, albo przeciw członkowi komisji.

Pos. Brzora cofa się do dyskusji wczorajszej, by polemizować z pos. Mengere-m, i mimo kilkakrotnego przywołania do rzeczy przez Prezydenta, nie chce polemiki tej zaprzestać. Dalej zaczepia na nowo pos. Meznika (Czecha z Morawii), że podjął się sprawozdania z jednego rozdziału projektu reformy podatkowej, chociaż należy do opozycji. Poczem zapuszcza się w bardzo szeroką krytykę wymienionych powyżej paragrafów i najrozmaitsze wnosi poprawki, z których najwięcej charakterystyczną jest ta, że mowca w ogóle nie chce dopuścić kary za nadużycie jawności nakazów zapłacenia.

Pan Minister skarbu dr. Plener, zaznacza, że kwestya jawności list podatkowych została nieco przesadzona, ponieważ już w §§. 181 i 184 zupełnie bez protestu jawność ich uchwalono. Komisya teraz wróciła do dawnej myśli §. 215; jedynie postępowanie karne jest nowością. Pan Minister prosi, aby jawność uchwalili w sposób, określony przez komisję.

Co do wymiaru kary, klasy posiadające, które uważają za publiczny obowiązek podać się dochodowemu podatkowi i ponieść tę wielką społeczną ofiarę, mają prawo obrony przeciwko nadużywaniu jawności. Tej myśli odpowiada przepis karny, który zatem jest zupełnie usprawiedliwiony, a postanowienia karne mają podwójne uzasadnienie w wielkim kraju, w którym zachodzi tyle narodowych i społecznych przeciwności. Reforma bowiem podatkowa nie powinna dostarczać urzędowego materiału i urzędowej podniety do nienawistnych krytyk prywatnego życia. System delatorski byłby niebezpieczeństwem dla publicznego spokoju i społecznych urządzeń. Pan Minister wykazuje, że pomiędzy §§. 217 i 246 zachodzi wewnętrzny związek i zaleca ich przyjęcie w brzmieniu komisji. (Zywe oklaski).

Pos. Eug. Abrahamowicz wnosi do §. 246go poprawkę, aby kara nałożona na niedyskrecyę urzędników odnosiła się także do „innych funkcjonaryuszów“ urzędu podatkowego, n. p. dyurnistów. Mowca zwalca poprawki pos. Brzora, wytykając mu, że część ich pozostaje w sprzeczności z wywodami innych Młodoczechów.

Pos. Kramarz krytykuje §. 217ty, że za mało dopuszcza jawności, a natomiast oświadcza się przeciw ustępowi §. 246go o karze za nadużycie jawności.

Przed głosowaniem pos. Waszaty, powołując się na §. 62gi regulaminu, żąda, aby po każdym wezwaniu przewodniczącego do głosowania, zawieszono posiedzenie na dzie-

się minut. (Wielki niepokój w całej Izbie). — Wniosek ten zyskuje dostateczne poparcie. (Już przy poparciu przez 20 członków Izby wniosek taki uchodzi według regulaminu za uchwalony).

Prezydent zawiesza tedy posiedzenie na dziesięć minut.

Ponieważ pos. Auspitz (z lewicy) w zbyt dosadny sposób dał wyraz oburzeniu swemu z powodu przyjęcia wniosku Vaszatego, a w szczególności z powodu, że wniosek poparł także pos. Kronawetter, siedzący w pobliżu pos. Auspitz, przeto pos. Kronawetter bardzo gwałtownie zgromił pos. Auspitz za tę krytykę. Powstał z tego zawzięty spór między obu posłami, któremu towarzyszyły frenetyczne aplauzy raz ze strony opozycji, potem znowu ze strony lewicy, i tak na przemian przez minut kilka. Ponieważ było to podczas przerwy, przeto ze strony prezydium nikt nie starał się położyć kresu tej zwadzie.

Po upływie dziesięciu minut zaczyna się głosowanie nad wymienionymi powyżej paragrafami. Poprawki Młodoczechów sprawiły, że było siedm przerw po dziesięć minut; a ponieważ Młodoczesi nadto żądali zawsze zliczenia głosów, przeto głosowanie nad dwoma paragrafami zabrało trzy godziny czasu. Oba paragrafy uchwalono wedle wniosków komisji z poprawką tylko Eug. Abrahamowicza.

Pod dyskusyę przyszedł następnie rozdział szósty, który w §§. 262—285 zawiera rozmaite postanowienia ogólne, jakoto: kto ma wystawiać fasy za osoby niewłasnowolne, za firmy kupieckie, za osoby jurystyczne; jak doręczać pozwy, nakazy, orzeczenia; kto musi przyjąć funkcyę znawcy i informatora (wszystkie władze publiczne, czy to rządowe, czy autonomiczne, szczególnie także sądy, mają służyć władzom podatkowym pomocą i informacyami); kiedy i komu wolno wglądać w księgi kupieckie, w rejestra gospodarskie, w ubikacye przedsiębiorstwa, i t. d. i t. d.

Pos. Kaizl czyni trudności co do podania całego rozdziału naraz pod dyskusyę i wnosi, aby podzielić go w dyskusyi na trzy części.

Prezydent oświadcza, że do całego rozdziału zapisało się do głosu tylko dwóch posłów; więc łatwo przeprowadzić dyskusyę odrazu.

Izba odrzuca wniosek Kaizla. Zamiast dwóch, zapisanych jest nagle do głosu dziesięciu posłów, między nimi na pierwszym miejscu pos. Dyk, któremu przeto Prezydent udziela głos; ale nie ma go w sali; więc pos. Szamaneck wszechyna sprzeczkę z Prezydentem twierdząc, że pos. Dyk nie jest zapisany na pierwszym miejscu. Prezydent udziela głos pos. Sokolowi.

Pos. Sokol po niemiecku zapowiada, że mówić będzie po czesku; jakoż zaraz przechodzi do wywodów czeskich. Przeszkadza mu w tem pos. Morre, żądając, aby mówił po niemiecku, co wywołuje kłótnię między nim a Młodoczechami, a przewodniczący wiceprezydent Abrahamowicz nie może dodzwonić się ciszy, nakoniec jednak przyzywa posła Morrego do porządku, poczem wrzawa wybucha na nowo i niepokój udziela się całej Izbie. Po niejakiem uciszeniu poseł Sokol prowadzi dalej rzecz swą w języku czeskim, wnosząc mnóstwo poprawek.

Poseł Nitsche wnosi poprawkę do §. 263 (o opodatkowaniu nieprzyjętych jeszcze spadków), wedle której spadkobiercy odpowiadać mają za ukrócenie lub zatajenie podatku przez spadkodawcę, podobnie jak za inne jego długi; mają też dostarczać fasy i deklaracyj w celu sprostowania wymiaru podatku spadkodawcy. Do §. 246 (o fasy przez pełnomocnika) wnosi mowca poprawkę, że wspólni właściciele przedsiębiorstwa przemysłowego powinni donieść władzy podatkowej, kto będzie ich pełnomocnikiem.

Poseł Scheicher w celu udaremnienia reformy podatkowej wnosi szereg poprawek, wedle których gminy i organa ich nie mają nie mieć do czynienia ze sprawami podatkowymi.

Tu poseł Gessmann zabiera głos do porządku obrad i oznajmia, że złożył na stole prezydialnym pewien wniosek nagły, a przewodniczący wiceprez. Abrahamowicz przybiecał mu, że podda go pod dyskusyę po mowie Sokola, Prezydent Chlumecky zaś odłożył go następnie na koniec posiedzenia. Mowca mówi, że nie znajduje wyrazu na napiętnowanie takiego postępk.

Prezydent odpowiada, że Izba zawsze uznawała, iż dla wniosku nagłego nie można przerwać toczącej się już dyskusji; zresztą i teraz zapytuje Izbę czy chce wziąć wniosek Gessmanna zaraz pod dyskusyę.

Izba oświadcza się przeciw temu.

Pos. Waszaty woła, że prezydium nie przestrzega regulaminu, za co Prezydent przyzywa go do porządku, a pos. Waszaty odpowiada, że prezydium często udaje, że go nie widzi, gdy się zgłasza do głosu i nazywa to złościwością. (Wielki niepokój).

Pos. Szamaneck, otrzymawszy głos znowu do rozdziału szóstego, wynurza po niemiecku swój wstręt, swoje obrzydzenie, swoje oburzenie i t. p. dla tego parlamentu. Następnie przestaje mówić po niemiecku, a przez dwie godziny mówi po czesku o wszystkim, co mu na myśl przychodzi: o hr. Taaffego projekcie reformy wyborczej; o nieobecności tego i owego posła, który dobrze się bawi; o potrzebie nauki języka rosyjskiego dla dzieci czeskich i t. d. i t. d.

Pos. Wenger wnosi, aby zamknąć dyskusyę (godzina 9 wieczorem).

Pos. Gessmann chce postawić wniosek jakiś, ale rozwódzi się w duchu zarzutów względem P. Prezydenta, że gwałci regulamin, bo zapisało się do głosu kilku posłów za rozdziałem, P. Prezydent zaś udziela głosu tylko zapisanym przeciw rozdziałowi.

P. Prezydent tłumaczy to okolicznością, że zapisani do głosu za rozdziałem upowaznili go uważać ich za zapisanych wtedy tylko, gdyby opozycya nie odstąpiła od praktykowanego zamiaru zapisywania się do głosu za rozdziałem i przeciw rozdziałowi, a to w jednej osobie. (Niestychane hałasy na skrajnej lewicy i na ławach młodoczeskich).

Pos. Luëger chce mówić; P. Prezydent odmawia mu głosu, bo Izba ma głosować nad zamknięciem dyskusji. (Pos. Luëger woła, że P. Prezydent narusza regulamin, i mówi, iż to szczęście P. Prezydenta, że on (Luëger) jest ochryply po swoich mowach agitacyjnych wśród ludności wiedeńskiej).

Izba uchwała 113 głosami przeciw 26 głosom zamknąć dyskusyę.

Zapisani jeszcze do głosu pp. Hajek, Forzt, Kaizl, Vaszaty, Gessmann, Kronawetter i Pacak wnoszą na piśmie swoje poprawki do rozdziału, razem przeszło pięćdziesiąt. Ponieważ co do każdej przewodniczący musi po odczytaniu zapytać, czy ją popiera dostateczna liczba posłów, przeto ta czynność formalna zabiera znowu bardzo wiele czasu.

Pos. Siegmund przemawia jako mowca generalny za rozdziałem. Mowca czyni zarzuty opozycji z jej postępowania.

Pos. Dyk ma zabrać głos jako mowca generalny przeciw rozdziałowi, i wiceprez. Abrahamowicz już go wezwał do zabrania głosu, tymczasem jednak pos. Luëger wnosi, aby zamknąć posiedzenie.

Wicepr. Abrahamowicz nie przyjmuje tego wniosku, bo już udzielił głosu p. Dykowi. (Wesołość, wrzawa, krzyki).

Pos. Dyk sam stawia wniosek o zamknięcie posiedzenia.

Wiceprez. Abrahamowicz: To nie uchodzi; będziesz pan mówić jako mowca generalny a na końcu wolno panu postawić wniosek o zamknięcie posiedzenia. (Wielka wesołość i wielki hałas).

Pos. Dyk zabiera tedy głos i wywołuje najrozmaitze intermezza; krótko przed godz. 12 o północy żąda zawieszenia posiedzenia na kwadrans, aby wytchnąć i potem motywuje swoje poprawki, tudzież poprawki innych posłów, którzy nie dostali się do głosu.

Prezydent zawiesza posiedzenie na kwadrans.

Po przerwie tej pos. Gessmann zabiera głos i ze względu na to, że już po północy, że przeto zaczęło się już największe święto katolickie... (gwaltowne protesty z lewicy i z ław młodoczeskich)... że przeto, choć to protestujący wyszydają, katolicy nie mogą obojętnie poddawać się w święto takiej pracy niewolniczej: stawia wniosek o zamknięcie posiedzenia.

Wniosek ten odrzucono 87 głosami przeciw 34 głosom.

Pos. Dyk ciągnie tedy dalej swą mowę, ale po czesku.

Prezydent zabrania mu czytać. (Ogromna wrzawa z ław młodoczeskich. Pos. Purghart uderza pięścią w pulpit i krzyczy: To bezwstydną Prezydent! — Powszechny wielki hałas. — Młodoczesi wołają, że pos. Dyk nie czytał. — Prezydent powołuje się na fakt, że kilku posłów doniosło mu, że pos. Dyk czyta. — Nieustanne hałasy).

Pos. Dyk utrzymuje, że ma przed sobą odpisy około 50 poprawek, których z pamięci cytować nie może; odpisy są w języku niemieckim, a mówiąc po czesku, tłumaczy je z karteek, co nie jest odczytywaniem mowy. Mowca prowadzi rzecz dalej po czesku, nakoniec o godz. pół do drugiej po północy ustaje, dodawszy po niemiecku, że miał najdłuższą mowę.

Pos. Gessmann odracza swój wniosek nagły.

Koniec posiedzenia o godz. 1 m. 40 po północy. — Następne w piątek.

Reforma wyborcza w Kole polskiem.

W toku dalszych rozpraw nad reformą wyborczą na posiedzeniu Koła polskiego w dniu 9 b. m. przemawiał Pan Minister Jaworski. Przedstawił on cały przebieg prac

nad reformą wyborczą od chwili objęcia steru rządów przez obecny gabinet, który pragnie zawsze działać w porozumieniu ze stronnictwami umiarkowanymi, tworzącymi koalicję i podniósł, że w myśl programu rządowego z 23 listopada 1893 r., ustawa o reformie wyborczej tylko na podstawie kompromisu między stronnictwami skoalizowanymi uchwaloną być może.

Poseł Sokolowski przedstawia, iż zajmował i zajmuje w sprawie reformy wyborczej stanowisko autonomiczne i sądzi, że zmiana ordynacyi należy do Sejmu. Skoro jednak ostatni Sejm nasz z tego prawa użytku nie zrobił, przeto zarzut, jakobyśmy postępowali wbrew autonomii, jest nieuzasadniony. Co do reformy samej, jest mowca zwolennikiem powszechnego prawa głosowania, ograniczonego jednak censusem inteligencji i uzupełnionego wielokrotnem głosowaniem. Ubolewać trzeba, że subkomitet nie zastosował tej zasady do nowych kurj, przyczem można było wprowadzić także bezpośrednie wybory. Mowca nie może pojąć jakby oddawali głosy wyborcy nieumiejący czytać i pisać. Obok tego ma projekt subkomitetu i inne błędy: podział piątej kurji na 2 grupy i małą ilość mandatów. Galicya jest stanowczo pokrzywdzona. Mowca domaga się powiększenia liczby posłów miejskich. W obecnej chwili przeprowadzenie reformy wyborczej jest konieczne. Gdybyśmy odrzucili wprost projekt subkomitetu, natenczas pozostałoby tylko albo rozwiązanie Rady państwa albo oktrojowanie. Rozwiązanie nie zmieniboy sytuacji. Lewica utraciłaby kilka mandatu na rzecz antysemitów i narodowców niemieckich, filarów Schulvereinu i zawziętych nieprzyjaciół Słowian; zresztą stosunki zostałyby tak jak dziś. Byłby tylko ten skutek, że reforma wyborcza odwołalaby się znowu na czas dłuższy. W razie oktrojowania prawdopodobnie mielibyśmy reformę gorszą niż obecna, przez subkomitet projektowaną. Mowca sądzi, że należy wziąć za podstawę projekt subkomitetu, zmienić go i ulepszyć we wskazanym wyżej kierunku.

Pos. Pięta uważa projekt subkomitetu za niemożliwy do przyjęcia bez znacznych zmian. Zastrzegając sobie szczegółową krytykę projektu w dyskusyi szczegółowej, podnosi mowca, że najwięcej niemiłem w tym projekcie jest dla niego złamanie kardynalnej zasady, przy której kraj nasz stoi twardo od początku życia konstytucyjnego, t. j. zasady, że Rada państwa jest reprezentacją królestw i krajów, nie zaś reprezentacją, składającą się z jakichś posłów państwowych, wybieranych w dowolnie potworzonych okręgach wyborczych. Tej zasadzie sprzeniewierza się projekt, tworząc w kurji robotniczej okręgi wyborcze, obejmujące kilka krajów koronnych. Projekt subkomitetu może być jedynie uważany jako substrat do dalszych obrad komisji, może być zaś wzięty za podstawę tych narad, ponieważ w myśl uchwały Koła dąży do rozszerzenia prawa wyborczego bez zmiany ustroju dotychczasowych kurj wyborczych. Dlatego jest mowca za tem, aby polskich członków komisji dla reformy wyborczej upowaznić do oświadczenia w komisji, iż projekt subkomitetu przyjmują za podstawę szczegółowej dyskusji. Do jakich zmian mają ci członkowie dążyć, to wskaże im Koło po dokładnem, szczegółowem przedyskutowaniu projektu. Czyli ta dalsza robota doprowadzi do pożądanego rezultatu, przyszłość okaże.

Poseł hr. Hompesch oświadczył, że nie widział potrzeby przedsiębrania reformy wyborczej, będzie jednak głosował za wejściem w szczegółowe obrady nad projektem subkomitetu, a przy szczegółowych rozprawach przedłoży pod uchwałę osobny wniosek.

Ks. Pastor wyraził przedewszystkiem zdziwienie, że w ważnej sprawie reformy wyborczej Sejm nie dał dyrektywy delegacyi polskiej. Mowca spodziewa się, że nowa reforma usunie nieprawidłowość, która w tem istnieje, iż w mieście wyborca płacący podatek tylko pięć guldenów, głosuje bezpośrednio, podczas, gdy gospodarz wiejski głosuje pośrednio, wikary w mieście bezpośrednio, proboszcz w miasteczku pośrednio, adjunkt w mieście bezpośrednio, zaawansowawszy zaś na sędziego powiatowego do miasteczka, głosuje pośrednio i t. d. Ludność wiejska nie chce powszechnych wyborów; domaga się jednak bezpośrednich, jak to mowca stykając się często z wyborcami, miał sposobność skonstatować. Spodziewał się także mowca, że projekt przynajmniej większą liczbę mandatów, tem więcej, że Galicya pod tym względem jest pokrzywdzona. Za najgorsze postanowienie uważa jednakowoż zatarcie granic pojedynczych krajów koronnych i domaga się usunięcia go. Dziwi się mowca, że projekt subkomitetu pominął zupełnie cenzus inteligencyi; należałoby żądać, ażeby wyborca posiadał przynajmniej umiejętność czytania i pisania: boć trudno dawać prawa polityczne tym, którzy nawet najpierwszych rudymetów wiedzy nie mają; tacy mogą się łatwo stać łupem najgubniejszych teoryj agitacyjnych! Natomiast pochwała mowca w projekcie subkomitetu podział nowej V kurji. Bardzo cieszyłby się mowca, gdyby

wprowadzono system pluralny, jak w Belgii, gdyż słuszna wydaje się rzeczą, aby ci, którym prawo wyborcze przysługuje z kilku tytułów, n. p. z tytułu podatku i osobistej kwalifikacji (inteligencji), więcej posiadali wpływu politycznego, aniżeli n. p. ci, którzy otrzymują prawo wyborcze li z tytułu należenia do kasy chorych.

Pan Minister dr. Madeyski przemawiał w tej samej myśli, jak poprzednio Pan Minister Jaworski i przedstawił obecne położenie polityczne.

Posel Straszewski uważa projekt za tak monstualny, że nawet w krytykę jego wdawać się nie warto. Mowca ma to przekonanie, że nadejdzie chwila, gdzie wszyscy zrozumieją, iż aby wyjść z dzisiejszego chaosu, musi się powrócić do wyboru delegacji sejmowej z przed r. 1873. Prawda jest, że dzisiejszy projekt jest owocem kompromisu i dlatego niedołączny, ale i w kompromisach nie należy iść za daleko, nie należy nigdy poświęcać zasad, które są podstawą naszego bytu. Austria jest zbiorem królestw i krajów, które się odrębnie dziejowo i historycznie rozwijały. Jedyny projekt reformy wyborczej, odpowiedni do Austrii, oprzeć się musi na następujących punktach: powrót do wyboru delegacji przez Sejm krajowy; każdy Sejm uchwała sposób wyboru posłów, a gdyby który Sejm takiej uchwały nie powziął, to wchodzi w życie sposób z przed roku 1873. Ponieważ jednak według ogólnego zdania jest to niemożliwe, przeto mowca żąda, aby polscy członkowie w komisji wyborczej nie rozstrzygali sprawy, a przedewszystkiem aby Polak nie był referentem.

Pos. Kozłowski przypomina prawno polityczne podstawy prac Koła i Sejmu, poczem wyraża zdanie, że projekt subkomitetu narusza zasadę autonomii i zasadę odrębności królestw i krajów, a fałszywego klucza co do liczby posłów we wszystkich kurych nie prostuje. Mowca jest zasadniczym zwolennikiem rozszerzenia prawa wyborczego dla ludności wiejskiej i miejskiej; pragnie jednak przeprowadzenia tegoż z uszanowaniem praw Sejmów i odrębności krajów, a autonomicznych praw Sejmów nie może podporządkować swoim społecznym poglądom. Zaleca także mowca utworzenie Izb robotniczych i przyznanie im prawa wyboru, woli bowiem jawną reprezentację robotników od istniejącej tajnej. Mowca nie chce przesądzać, czyli przyjdzie do skutku reformy wyborczej z pominięciem Sejmów jest polityczną koniecznością. Jeśli reforma ta jest niezbędną, można ją podjąć co najwyżej jako ofiarę; nie powinno się jednak przykładać czynnej ręki do przeprowadzenia zasad, które nie są naszymi zasadami. Lewica i przeważna część klubu Hohenwarta chcą — zdaniem mowcy — reformy wyborczej nieszczerze i szukają kozła ofiarnego, na którego by niedojść jej do skutku można złożyć. O ile wobec tego głosowanie za wnioskiem do porządku dziennego w położeniu, do którego rzeczy doszły, byłoby niezręcznością, o tyle większym błędem byłoby przyjmowanie odpowiedzialności za redakcję projektu, który powstał wskutek kompromisu stronnictw, mających dyamentralnie przeciwne dążenia, i musi pozostać pod względem zasadniczym dziwolągim. Rola polskich członków komisji ograniczyć się powinna do odwołania jeszcze większego zęgo; ciężar przeprowadzenia rzeczy należy pozostawić innym stronnictwom. Mowca przyznaje, że wpływ Polaków rośnie; ale pragnie tego dowodów tam, gdzie chodzi o przeprowadzenie naszych zasad i interesów kraju; a zaufania do Polaków życzyłby sobie ze strony innych stronnictw nietylko wtedy, gdy trzeba kogoś, któryby się poświęcił na referenta reformy wyborczej. Chociaż mowca nie jest zwolennikiem projektu subkomitetu, jednak przyznaje, że z trójga zęgo w porównaniu do *Grundzüge*, przez Rząd przedłożonych i do pierwotnego wniosku Rutowskiego, projekt subkomitetu jest złem najmniejszym. Mowca przemawia przeciwko rozdarciu królestw i krajów i powołaniu posłów z kilku krajów, będących raczej reprezentantami międzynarodowego, aniżeli istniejących indywidualności politycznych. — Usunięcie tego postanowienia projektu pociągnie jednak za sobą inne przepisy szkodliwe: to jest albo uchylenie *Zweithelung*, czyli dwóch odrębnych kuryj i agitaację robotników fabrycznych po wsiach, a więc oddanie wsi w ręce socjalistycznych agitatorów, albo powiększenie liczby posłów z kuryj robotniczych. Mowca, polemizując z p. Lewakowskim, broni praw wyborów, to jest wyborów pośrednich; gdy wybór idzie przez kilka przetaków, zyskuje się lepszy materiał poselski, aniżeli przez wybory za pomocą przesuwania mas, co otwiera pole agitatorom, lub przypadkowi. — Mowca popiera wywody swoje przykładami z historii i rozwoju stosunków w państwach zagranicznych jak we Francji, w Niemczech i t. d. Mowca ze względów taktycznych nie sprzeciwia się wejściu w szczegółową dyskusję nad reformą wyborczą w komisji; zastrzega jednak dla Koła zajęcie zasadniczego stanowiska w Izbie i zupełnie wolną rękę.

Posel Dawid Abrahamowicz przedłożył wniosek następujący: „Koło polskie

upoważnia swoich członków komisji izbowej wyborczej do głosowania za wejściem w dyskusję szczegółową nad projektem subkomitetu; uznaje jednak potrzebę wprowadzenia do tego projektu pewnych zmian, mianowicie w pierwszym rzędzie potrzebę usunięcia postanowień, niezgodnych z autonomiczną samoistnością pojedynczych krajów koronnych. Następnie podniósł p. Abrahamowicz, że co się tyczy Sejmu, nie należy twierdzić, jakoby zajął bądź negatywne, bądź afirmacyjne stanowisko wobec projektowanej reformy wyborczej, gdyż oficjalnej enuncjacji Sejmu nie mamy. Okoliczność, że Sejm krajowy nie wypowiedział zdania swego wobec zamierzonej teraz reformy, uprawnia do przypuszczenia, że jej granice, określonych w projekcie rządowym, nie uznawano za takie, któreby koniecznością podjęcia już dziś walki w celu przywrócenia praw z r. 1873 bezwzględnie wskazywały.

Posel Popowski chciałby, żeby polscy członkowie komisji wyborczej, niezwłocznie zapowiedzieli, że Koło pragnie zachować granice krajów i królestw i że w tym kierunku będzie się domagało zmiany projektu subkomitetu. Wniosek posła Lupuła zdaje się odpowiadać wymaganiom. Mowcy nie chodzi jednak o jednolitą reformę, dlatego nie miałyby nie przeciwko temu, żeby wniosek Lupuła zastosowano do Bukowiny i do Śląska, a w inny jaki sposób postępowano w krajach alpejskich lub południowo zachodnich. W dalszym ciągu mowca podniósł, że Koło odgrywa rolę pośredniczącą między stronnictwem hr. Hohenwarta i „lewicą“ i dlatego nie może podzielać zdania tych, którzy sądzą, że Polak nie powinien być podjąć się referatu.

Posel Włodzimierz Gnięwosz twierdzi, że projekt subkomitetu jest względnie dobry, zważywszy, że miał granice oznaczone przez *Grundzüge der Regierung* i wniosek Rutowskiego, aby dotychczasowe kurje utrzymać, prawie wszystkim dotychczas wykluczonym dać głos przy wyborach, ale nie dać im przewagi przy tych wyborach. Że posel Rutowski przyjął referat, znajduje mowca zupełnie naturalnem.

Sprawozdawca Rutowski, zabierając głos ostatni, sprawdza, że długie rozprawy wykazały zupełną nierównowagę między słowami potępienia i ostrymi przymiotnikami, nadawanymi projektowi subkomitetu, a argumentami i dowodami. Zarzuty bardzo stopniały. Główny zarzut, czyniony przez niektórych tu i w kraju, że subkomitet odstąpił od zasad autonomii, bo nie projektuje przywrócenia Sejmom prawa wybierania członków Rady państwa, upada wobec uchwały Koła, powziętej na posiedzeniu 3go grudnia z. r. po dyskusji, w której wykazano niemożność uchwalenia i przeprowadzenia dzisiaj takiej reformy wyborczej. Zarzut, że projekt subkomitetu, łącząc parę krajów w jeden okręg wyborczy, traci siłę wobec tego, iż mowca wykazał w pierwszej swej przemowie, w jaki sposób powstało to postanowienie wśród obrad subkomitetu i że usunięciem będzie z projektu w drodze także już wskazanej. Reasumuje korzyści i ujemne strony projektowanej ustawy, stara się wykazać przewagę pierwszych i przedstawia niebezpieczeństwo pozostawienia sprawy reformy wyborczej w zawieszaniu.

Na zakończenie przedstawia sprawę przyjęcia prezeń referatu co do tego projektu. Opiera motywa osobiste; sam starał się bardzo usilnie, aby referentem był hr. Hohenwart, został zaś wybrany referentem na powszechne życzenie, co musiało wypaść z logiki całego toku akcyj w sprawie reformy wyborczej. Twierdzenie, że ustawa zła, więc Polak referatu przyjąć nie powinien, poprostu jest bezpodstawne; bo jeżeli reforma zła, to nie wystarczy, żeby jej Polak nie referował, ale nie wolno jej dopuścić i samby ręki nie przyłożył; jeśli zaś reforma odpowie potrzebom naszym, a więc będzie dobrą, to nie ma racji opozycya przeciw przyjęciu referatu. To, co spełnia, jest nie do pozazdroszczenia, ale spełnia tylko w przekonaniu, że może oddać krajowi usługę. Z całą ufnością apeluje do Koła, by przyjęło cały wniosek posła Abrahamowicza.

Po zakończeniu powyżej streszczonych rozpraw, Koło powzięło znaną swą uchwałę. Uchwała zapadła w obecności 26 członków. Przejście do dyskusji szczegółowej uchwalono 24 głosami przeciw 2.

KRONIKA

Lwów, 14 czerwca.

— **Z c. i k. armii.** Najj. Pan zarządził przeniesienie w stan spoczynku generała broni Józefa Reichera, głównodowodzącego XIV korpusu w Insbucku i zamianował generał-porucznika Aleksandra Holda, głównodowodzącym XIV korpusu armii.

Pułkownik Robert Weiss, 30 p. p. we Lwowie, na własne żądanie przeniesiony został w stan spoczynku, a przy tej sposobności otrzy-

mał wyrazy Najwyższego zadowolenia. Pułkownik Józef Boniewski, komendant 95 p. p., przeniesiony na własne żądanie w stan spoczynku; przy tej sposobności otrzymał order żelaznej korony III kl. Pułkownik Edward Petz-Hohenrhode mianowany komendantem 95 p. p. Pułkownik Gustaw Denhoffer przeniesiony z 95 do 20 p. p. Pułkownik Karol Grossmann mianowany naczelnikiem zbrojowni w Przemyślu, major Franciszek Walter dyrektorem tejże zbrojowni.

Do służby lokalnej przeznaczeni: kapitan Karol Sołtyński z 95 p. p., kapitan Julian Schulz 30 p. p. i Karol Nahlik, rotmistrz 4 p. ułanów.

— **Z Bardyjowa** donoszą, że Najj. Pani przybędzie tam na kurację już w końcu czerwca i zabawi w zdrojowisku o kilka dni dłużej, niż to było pierwotnie zamierzonym. Ztamtać uda się Najj. Pani wprost do Ischlu.

— **Uroczystość Bożego Ciała** odbyła się wczoraj wśród bardzo sprzyjającej pogody. Na nabożeństwie w kościele Archikatedralnym, które celebrował ks. Arcybiskup Morawski, byli obecni: JE. Pan Namiestnik Kazimierz hr. Badeni, Wiceprezydent kraj. Rady szkolnej dr. Michał Bobrzyński, Wiceprezydent krajowej Dyrekcji skarbu dr. Korytowski, zastępca Marszałka krajowego p. Antoni Jaxa Chamiec, członkowie Wydziału krajowego, oraz inni reprezentanci władz, senat akademicki, Rada miejska, prezydent miasta p. Mochnacki, wiceprezydent dr. Marchwicki, pierwszy delegat p. Michalski, generalicya, wszelkie korporacje i stowarzyszenia, oraz liczna publiczność, która przepelniła świątynię. Dokoła kościoła zgromadziły się bractwa kościelne z chorągiewami i rzeszej publiczności, która następnie wzięła udział w uroczystej procesyi. Procesjonalny pochód poprzedzały bractwa kościelne, zakony, następnie członkowie Towarzystwa strzeleckiego. Za baldachimem postępowali JE. P. Namiestnik Kazimierz hr. Badeni, oraz reprezentanci władz rządowych i autonomicznych i niezliczone rzese publiczności.

Po nabożeństwie odbyła się deflada wojsk, które wzięły udział w uroczystości, przed głównodowodzącym JE. hr. Schulenburgiem, na Walach hetmańskich.

— **JE. Pan Namiestnik Kazimierz hr. Badeni**, wyjechał wczoraj popołudniu pociągiem pospiesznym do Wiednia.

— **Obywatelstwo honorowe.** Rada gminna miasta Bochni jednomyślną uchwałą z dnia 12 b. m. nadała JE. Panu Namiestnikowi Kazimierzowi hr. Badeniemu, w uznaniu jego wielkich zasług, a zwłaszcza życzliwej troskliwości o rozwój miast w kraju, obywatelstwo honorowe m. Bochni.

— **P. Kazimierz Chłędowski**, radca ministeryalny, bawi we Lwowie.

— **Wiadomości kościelne.** Archidiecezja lwowska obrz. łac.: Kanoniczną instytucyę na probostwo w Podwysocim otrzymał tamtejszy dotychczasowy administrator, ks. Jan Zagórzyński.

Dycezja tarnowska: Odnaczeni: ks. Aleksander Bogusz, proboszcz w Dobrej i dziekan tymbarski, rękietą i mantoleją; ks. Szymon Kumorek, prob. w Tymbarku *expositorio canonicali* — Zamianowany dziekanem bobowskim ks. Wojciech Dutkowski, prob. w Bruśniku. — Przeniesieni: ks. Tomasz Stolarczyk z Muszyny na administratora do Ciężkowic, ks. Jan Prokópek z Zbylitowskiej góry do Mikuszowic, ks. Józef Kolicziński z Łącka do Muszyny, ks. Maciej Kosaczynski z Ryglie do Łącka.

JE. ks. biskup udzielał klerykom z dwóch niższych lat w dzień św. Trójcy święceń mniejszych i tonzury; wyższe święcenia odbędą się d. 23, 26 i 30 b. m. Do wyższych święceń przystąpią: Ciszek Jan, Dąbrowski Wojciech, Gadowski Roman, Gawliński Jan, Gawór Józef, Jachtyl Jan, Łanocha Szymon, Macko Andrzej, Mikłasiński Franciszek, Mróz Franciszek, Nalepa Alojzy, Oleksy Jakób, Słazyk Józef, Zaczek Marcin.

Rekolekcyje ludowe odbyły się w Kasynie wielkiej w czasie od 5—13 maja pod kierownictwem ks. Misyonarzy z Krakowa.

— **Jubileusz Zacharyasiewicza.** Jubilat dziś o godzinie pół do 8 wieczorem przybywa do naszego miasta. Na dworcu oczekiwać go będzie deputacya Koła literackiego, a kilku członków komitetu wyjedzie na spotkanie Zacharyasiewicza, do Gródka.

W czasie bankietu jubileuszowego przemawiać będą, prócz poprzednio wymienionych, ks. prałat Gnatowski, artysta-malarz Jan Styka, oraz przedstawiciel Towarzystwa dziennikarzy polskich.

Bilety na bankiet nabywać można dziś do południa u dyrektora Kuczyńskiego (Bank liczkowy ul. Hetmańska 12), następnie zaś do wieczora w Kasynie miejskiem u gospodarza, p. Buynowskiego. Późniejsze zgłoszenia stanowczo nie będą uwzględnione.

— **Z Rady miejskiej.** Na onegdajszym poufnym posiedzeniu Rady miejskiej toczyła się w dalszym ciągu rozprawa nad rozpisaniem konkursu na budowę nowego teatru we Lwowie. Powzięto uchwałę, że do konkursu mają być powołani tylko architekci polscy i ruscy. Uchwała ta wymaga zatwierdzenia pełnej Rady na posiedzeniu publicznem.

— **Z Uniwersytetu.** Rektorem Uniwersytetu Jagiellońskiego na rok szkolny 1895/6 wybrany został jednogłośnie prof. dr. Stanisław Smolka.

— **Instalację króla kurkowego** na strzelnicy miejskiej, którym w tym roku jest p. Krzysztof Janowicz, obchodziło Towarzystwo strzeleckie ze zwykłą uroczystością. Po wręczeniu królowi kurkowemu insygnij przez p. Ciuchcińskiego, podziękował p. Janowicz i w końcu swej mowy wznosił okrzyk na pomyślność i rozwój towarzystwa. Nastąpiło obwołanie marszałków, którymi w roku bieżącym są pp. hr. Szembek i Góralski. Wieczorem odbyła się uczta członków Towarzystwa, podczas której szereg toastów rozpoczął p. Janowicz toastem na cześć Najj. Pana. Uczta, w której wzięli udział wybitni reprezentanci mieszczaństwa lwowskiego, przeciągnęła się do północy.

— **Wyścigi cyklistów** odbędą się dnia 16 b. m. na torze lwowskiego klubu cyklistów (plac Wystawy, dawne boisko gimnastyczne), początek punktualnie o 4 popołudniu. Wydział lwowskiego klubu nie szczędzi trudów i kosztów, by wyścigi torowe odbyły się świetnie. Przedewszystkiem podnieść tu należy, że dawne boisko gimnastyczne na placu Wystawy znacznym bardzo nakładem przestoczono na arenę wyścigową, odpowiadającą wszelkim dzisiejszym wymaganiom jazdy na bieleklu: nasypy na skrętach zostały podwyższone, miejsce dawnych trybun, zajęła trybuna kryta, pod którą urządzone kancelaryę klubu, skład na bieleklu, tusz dla trenujących się i t. d.; prócz tego na środku areny teren wyrównano, uzyskano w ten sposób plac odpowiedni do nauki jazdy i do ćwiczeń zbiorowych, a ćwiczenia tego rodzaju przyczyniają się nie mało do uświetnienia programu wyścigów. Wydział klubu ma zamiar wystawienia na swym placu krytej kregielni, połączonej ze strzelnicą, urządzenia „Lawn-tennisa“ i różnych gier towarzyskich tego rodzaju, ażeby członkom klubu jak najwięcej ofiarować rozrywek a tem samem i w szerszej publiczności rozbudzić zainteresowanie dla klubu. Roboty około toru są już na ukończeniu tak dalece, że członkowie klubu mogą się już obecnie trenować na torze. Poświęcenie placu odbędzie się dnia 16 b. m. w godzinach rannych. Do wyścigów w dniu 16 b. m. dopuszczeni będą jedynie członkowie klubów w Galicyi i Bukowinie, oraz kółko kolarzy „Sokoła“.

W roku zeszłym odbyły się po raz pierwszy w naszym mieście wyścigi cyklistów, z różnych jednak powodów nie bardzo się powiodły. W pierwszym rzędzie przypomnieć należy, że przez cały prawie czas trwania biegów padał deszcz ulewny, co nie tylko odstraszyło publiczność, lecz i na szybkość jazdy wywarło niekorzystny wpływ; prócz tego publiczność lwowska w przeszłym roku może nazbyt miała wiele widowisk i rozrywek. Obecnie tor ulepszone, a na zbytek rozrywek publiczność lwowska uskarżała się nie może — to też niewątpliwie w dniu 16 b. m. o godzinie 4 popołudniu tor wyścigowy zapewni się publiczności, którą tam powita wytworna orkiestra.

— **P. Stanisław Konopka**, znany recytator, kierownik szkoły deklamacyj i dramaturgii we Lwowie, wyjechał w podróż artystyczną do miejsc kąpielowych w kraju, a następnie uda się do Berlina i Dreznia.

— **Zakład ubezpieczenia robotników** od wypadków dla Galicyi i Bukowiny we Lwowie, przeniósł swoje biura dnia 15 b. m. do własnej kamienicy przy ul. Brajerowskiej nr. 16.

— **Walne zgromadzenie Stowarzyszenia nauczycielek** odbędzie się w niedzielę, dnia 16 b. m. o godzinie 11 przedpołudniem w lokalu Stowarzyszenia.

— **W tramwaju konnym** zgubił kółko w dniu 12 b. m. zegarek srebrny z łańcuszkiem. Po odbiorze można zgłosić się do dyrekcji tramwaju.

— **Wścieklizna u psów.** Z powodu, że w ciągu ostatnich dni sprawdzono we Lwowie rzy wypadki wścieklizny u psów, i że pies pochodzący z ulicy Kościuszki, biegał po ulicach i po placu Smolki, pokąsał ludzi i psy tak, iż nie jest wykluczonem groźne niebezpieczeństwo mnożenia się wypadków wścieklizny, zarządził magistrat odpowiednie środki ostrożności.

— **Zakwestyonowano** u pewnego młodzieńca srebrną tytonierkę, znaczną literami A. P., którą usiłował sprzedać straganiarce na Starym Rynku. Tytonierkę, pochodzącą prawdopodobnie z jakiejś kradzieży, może poszkodowany odebrać w c. k. Dyrekcji policyi.

— **Utonięcie.** Józef Czyż, 14-letni syn strażnika miejskiego Aleksandra, wożąc się łódką po stawku w ogrodzie Kiselki wczoraj popołudniu, stracił równowagę, wpadł do wody i utonął. Zawiadomiono o tem telefonicznie stacyę ratunkową, którą pogotowie natychmiast pospieszyło na miejsce wypadku, a przybywszy tam po upływie kwadransu, zastało tłum ludzi, bezradnie stojących na brzegu stawu. Dopiero przy pomocy członków Towarzystwa ratunkowego wydobyto z wody nieszczęśliwego chłopaka, niestety, już nieżywego. Z powodu braku należytego nadzoru nad stawem wdrożono dochodzenie karne.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: We Lwowie, Wenantj Zieleniewski, kancelista Izby handlowo-przemysłowej w 73 roku życia.

— **Nieszczęśliwy wypadek.** Dnia 10 b. m. w Rzeszowie p. Wacław Wejwoda, inżynier

nier c. k. kolei państwowych, przechodzący torem, został tak nieszczęśliwie przez nadchodzący wąż pociąg przejechany, że wkrótce po przeniesieniu do szpitala życie zakończył. Zmarły pozostawił żonę i dwoje dzieci.

— **Morderstwo.** W Zbarażu zamordował niejakiego Franciszka Groszka, piwowara, troje swoich dzieci, z których najmłodsze liczyło 3 miesiące, najstarsze 5 lat. Mordercę przyaresztowano.

— **Więzień** Franciszek Petri, zasądzony wyrokiem c. k. sądu obwodowego w Sanoku z dnia 26 lipca 1893 za zbrodnię kradzieży i gwałtu publicznego, zbiegł wedle doniesienia komendy roboczej przy regulacji rzek w Izbach, koło Grybowa, dnia 6 b. m. o godzinie 6 zrana z roboty. Petri urodzony w Białej górze, powiatu Sanok, liczy lat 25, wzrostu średniego, silnej budowy ciała, ma twarz pociągłą, włosy i brwi blond, oczy niebieskie, nos proporcjonalny, zęby z przodu białe, mówi po polsku i po niemiecku, wzięty ze sobą następujący ubiór, a mianowicie: siaraki, spodnie letnie, bluzy letnią, kamizelkę, koszulę, czapkę, trzewiki i pasek.

— „**Polonia**“, Stowarzyszenie studentów Polaków, istniejące przy wiedeńskim Uniwersytecie od roku 1893, zostało za przekroczenie zakresu statutu działalności, z rozporządzenia władzy rozwiązane.

Notatki literacko-artystyczne.

Pruszkowskiego pastel, znajdujący się od dwóch tygodni na naszej wystawie, a przedstawiający „Zwierzenia“, nabyty został przez panią Włodzimierzową Skrzyńską. Z upoważnienia właścicielki obraz pozostanie na wystawie jeszcze do poniedziałku.

Niebawem odejdą także z wystawy obrazy Podkowińskiego.

OSTATNIA POCZTA

Najj. Pan powrócił we środę przed południem z inspekcji wojsk w obozie wojskowym w Brucku nad Litawą, do Wiednia.

Pan Minister handlu, hr. Wurmband, powrócił z Pragi do Wiednia.

Znane oświadczenie, złożone przez Pana Ministra hr. Gołuchowskiego w komisji Delegacji węgierskiej, wywarło ogólnie jak najlepsze wrażenie. Wszystkie dzienniki wiedeńskie i budapeszteńskie oceniają je nader sympatycznie i życzliwie. *Nemzet* wyraża nadzieję, iż prawemu i szczeremu charakterowi oraz politycznej przeczności Pana Ministra powiedzie się ominąć nie tylko zewnętrzne, ale także wewnętrzne konflikty. *Pesti Hirap* zaznacza dobre wrażenie oświadczeń Pana Ministra, iż leżą mu na sercu gorąco interes całej Monarchii, a więc i Węgier. — *Pester Lloyd* i *Budap. Tagblatt* pierwsze wystąpienie hr. Gołuchowskiego nazywają szczególnie. *Magyar Hirap* pisze, iż lojalne oświadczenia hr. Gołuchowskiego zasługują na uznanie. *Pesti Naplo* spodziewa się, iż hr. Gołuchowski, obznajomiony z rumuńskimi stosunkami, podejmie odpowiednią akcję wobec Rumunii.

Dzienniki wiedeńskie podnoszą między innymi z wielkim uznaniem zapowiedź Pana Ministra, że szczególną uwagę zwróci na rozszerzenie terenów zbytu dla handlu Monarchii i na reformę ciała konsularnego.

Także zagranicą zrobiło oświadczenie Pana Ministra nader dodatnie wrażenie. *Vossische Zeitung* nazywa je bardzo zręcznym. *Deutsche Tages Zeitung* jest bardzo zadowolona zwłaszcza z silnego nacisku, jaki Pan Minister położył na pokojowy charakter obecnej sytuacji politycznej.

Inne dzienniki, w szczególności *Nordd. Allg. Ztg.*, przyjmują oświadczenie Pana Ministra nader sympatycznie, podnosząc zwłaszcza nacisk, z jakim Pan Minister mówił o wytrwaniu przy trójprzymierzu. — W podobny sposób, z bezwzględnie uznaniem, wyrażają się dzienniki włoskie, a nie mniej francuskie i petersburskie.

Komisja dla spraw zagranicznych Delegacji węgierskiej odbyła we środę w południe drugie posiedzenie, na którym referent dr. Maksymilian Falk przedłożył projekt sprawozdania z budżetu Ministerstwa spraw zagranicznych. Sprawozdanie — którego nie możemy dziś streścić obszerniej z powodu braku miejsca — przyjmuje z uznaniem do wiadomości zapewnienia pokojowe, zawarte w Mowie od Tronu i w oświadczeniu Pana Ministra hr. Gołuchowskiego, wita z zaufaniem nowego Pana Ministra spraw zagranicznych i kończy wnioskiem przyjęcia budżetu za podstawę do szczegółowej rozprawy. Sprawozdanie to uchwalili komisja bez zmian po krótkiej dyskusji, po czym prezes komisji Koloman Tisza, zamykając posiedzenie, wyraził podziękowanie Pa-

nu Ministrowi za jego niezwykłą uprzejmość a referentowi za jego sumienną pracę.

Komisja budżetowa Izby deputowanych wygotowała już sprawozdanie swe o przedłożeniach rządowych co do budowy dwóch instytutów medycznych i jednego fizycznego dla Uniwersytetu we Lwowie, oraz co do budowy nowych instytutów dla Uniwersytetu w Gracu. Komisja wnosi, aby przedłożenia te uchwalić, odpowiadają one bowiem koniecznej potrzebie. Nowe budowle dla Uniwersytetu we Lwowie wymagają kredytu w kwocie 640.000 zł., budowle zaś dla Uniwersytetu w Gracu kredytu w kwocie 880.000 zł.

Fremdenblatt donosi, że w kołach parlamentarnych rozbiegana jest wszechstronnie myśl pośrednictwa w celu pogodzenia zapatrywaną lewicy niemieckiej a dwu innych stronnictw koalicyjnych w sprawie reformy wyborczej. Powstał mianowicie projekt, aby kwestyę podziału nowo utworzonej mającej piątą kuryi wyborczej pozostawić ocenie stosunków każdego poszczególnego kraju i stosownie do życzenia jego zastępców w Radzie państwa postanowić, czy ta piąta kurya ma w owym kraju dzielić się na dwie grupy wyborcze czy też stanowić jedną. Powołują się przytem, że i obecnie w niemieckich krajach koronnych Przedlitawii obowiązują równobrzmiące postanowienia co do wyborów do Rady państwa. Z myślą tą łączy rozmaite wskazówki zawarte w przemówieniu hr. Pinińskiego na ostatnim posiedzeniu komisji wyborczej.

Od uroczystości w Kilonii przedziela nas jeszcze blisko cały tydzień, pomimo to w głównym tym porcie niemieckim już obecnie w nieprzerwanym ciągu następują jedno uroczystości po drugim. Mianowicie do portu zawijają co raz nowe eskadry mocarstw zagranicznych, a powitanie ich odbywa się z uroczystym ceremoniałem i daje sposobność do rozmaitych festynów. W szczególności c. i k. eskadra austro-węgierska jest przedmiotem rozlicznych objawów sympatii ze strony władz i ludności niemieckiej.

Konradmirał francuski Menard, komendant eskadry francuskiej, która w dniu 11 b. m. odpłynęła do Kilonii, weźmie udział w przepłynięciu kanału Niemieckiego na popłędzie awisa „Surcouf“. Ma być rzeczą pewną, że książę Henryk pruski odwiedzi pokład awisa, natomiast czy i cesarz Wilhelm przybędzie na pokład którego z okrętów francuskich jest rzeczą wątpliwą. Konradmirał Menard pozwoli prawdopodobnie tylko nie wielu żołnierzom z posród załogi swej eskadry wysiąść na ląd.

Sprawa głośnego pojedynku pomiędzy dwoma dygnitarzami dworu niemieckiego Kotzem a Reichachem była w środę przedmiotem rozprawy wobec sądu wojskowego w Berlinie. Wyrok, który musi być zatwierdzony jeszcze przez cesarza Wilhelma, trzymany jest w ścisłej tajemnicy.

Książę Bismarck ma być cierpiącym, nie przeszkadza mu to jednak w przyjmowaniu nowych deputacji i wygłaszaniu nowych mów. We środę wręczyło byłemu kanclerzowi Niemiec dziewięciu starszym burmistrzów miast badeńskich wspólny dyplom obywatelstwa honorowego tych miast. W mowie swej do burmistrzów książę Bismarck podniósł, iż bardzo to dla niego cenną jest rzeczą, że Niemcy nawet w najbardziej oddalonych południowych i południowo-zachodnich okolicach państwa wierzą podobnie, jak on, w trwałość budowy państwa niemieckiego. Następnie powiedział książę Badeńczykom kilka komplementów na temat udziału wielkiego księstwa w ruchu narodowym i zakończył okrzykiem na cześć wielkiego księcia Badenii. W mowie swej jednak przyznał książę, że jest niestety nieco chory i osłabiony. „Stąłem się — mówił — obecnie barometrem i czuję na sobie każdą zmianę powietrza“.

Rossya wzmacnia swe wojska na granicy armeńskiej. Do *Timesu* donoszą z Odesy: Należący do rosyjskiego Towarzystwa przewozowego parowiec „Marya“, przywiózł niedawno 1000 ludzi ze straży pogranicznej do Batum, dla wzmocnienia oddziału wojsk, który rozstawiony jest wzdłuż granicy rosyjskiej naprzeciwko Armenii tureckiej.

Z stolicy Turcji donoszą, że odpowiedź mocarstw na przedstawienie Porty, dotyczące sprawy armeńskiej, ulegnie zwłoce, ponieważ przedstawienia te wysłane zostały nie telegraficznie, lecz przez specjalnego kuriera.

Kreuz. Ztg. dowiaduje się z Petersburga, że dyplomatyczna interwencja Rossy w sprawie armeńskiej, ogranicza się wyłącznie tylko na to, iż Rossya da sułtanowi radę, aby wprowadził w wilajetach armeńskich reformy, które okazały się tam niezbędnymi. Patryarsze armeńskiemu, który przybył do Petersburga, zostanie wyjaśnione, że Rossya nie ścierpi nigdy samoistnej Armenii ani też przeważających tam wpływów angielskich. *Köln. Ztg.* znowu zapewnia, iż Niemcy zgodzą się na wszystkie postanowienia w sprawie armeńskiej, które Rossya i Anglia

razem wydadzą. *Köln. Ztg.* sądzi, że mocarstwa europejskie nie wezmą na uwagę tureckiego projektu w sprawie reform w Armenii, i wyraża obawę, iż mogłoby przyjść do poważnych zakłóceń, gdyby Porta, po zjawieniu się angielskiej eskadry, znajdując się już na drodze do Smyrny, upierała się dalej przy swym odpornym stanowisku.

Nowo wybrany prezydent Izby posłów parlamentu włoskiego, Villa, wygłosił na posiedzeniu Izby we środę przemowę wstępną, którą większość przyjęła życzliwie. We środę także odbył się w Rimini wśród nadzwyczaj wielkiego udziału publiczności, reprezentantów rządu, parlamentu i t. d. pogrzeb zamordowanego hr. Ferrari. Za trumną postępował także reprezentant króla. Całe miasto nosiło na sobie szatę żałobną. Pogrzeb zamienił się w manifestację potępienia dla żywiołów przewrotu, których ofiarą padł hr. Ferrari.

Sprawa pożyczki chińskiej, którą Chiny zaciągają za pośrednictwem Rossy, wywołała niezadowolenie w Niemczech a już zwłaszcza w Anglii. W Niemczech miało ostatecznie przeważać zdanie, iż Rossya chodzi tylko o odzyskanie zaliczki, jaką dała Chinom podczas wojny. Trudności, jakie pożyczce tej robiono początkowo na targu pieniężnym w Paryżu, zostały już usunięte a syndykat tej pożyczki przeznaczył pewien udział w subskrypcji, w kwocie rzekomo 200 mil. fr., dla targu berlińskiego.

Większa część paryskich dzienników podnosi znaczenie poniedziałkowych oświadczeń prezesa ministrów Ribota i ministra Hanotaux i zaznacza, że w oświadczeniach tych po raz pierwszy nazwano stosunek Francji do Rossy i urzędowanie sojuszem. *Figaro* twierdzi, że przytoczona przez ministra spraw zagranicznych Hanotaux depesza do ambasadora francuskiego w Petersburgu, depesza, w której znajduje się ustęp, że Francya stawia ponad wszystko szacunek swoich sojuszników: jest niedwuznacznym dowodem istnienia przymierza z Rossyą. — W innym miejscu mówi wspomniany dziennik, że Francya może się odąd oddać bez troski dziełom postępu i pokoju. Sojusz jest zawarty.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 14 czerwca. Wczoraj przedpołudniem odbyło się uroczyste nabożeństwo Bożego Ciała z tradycyjną okazałością. Po nabożeństwie w tunie św. Szczepana, odbyła się uroczysta procesja, w której za Najj. Panem postępowała Najd. Arcyksiężka, kawalerowie orderów, Najw. Dwór i gwardya przybożna. Uroczystość zakończyła się defiladą wojsk na wewnętrznym dziedzińcu Zamku Cesarskiego.

Wiedeń, 14 czerwca. Pan Namieśnik Kazimierz hr. Badieni przybył tu dzisiaj rano.

Wiedeń, 14 czerwca. W Izbie posłów dep. Schwarz i towarzysze wnoszą interpelację do Pana Ministra handlu w sprawie zrównania taryfy na Zachodniej kolei czeskiej z taryfą, będącą w użyciu na innych kolejach państwowych.

Dep. Tuček i tow. interpelują Pana Ministra obrony krajowej w sprawie zakazu, wydanego orkiestrze 8 p. p., ażeby nie dawała koncertów w ogrodzie restauracyjnym klubu „Besedni dom“ w Bernie i w sprawie odwiedzania „Besedniego domu“ przez oficerów i żołnierzy berneńskiej załogi.

Dep. Gessmann i towarzysze stawiają wniosek nagły, ażeby komisję budżetową wezwać do szybkiego załatwienia przedłożenia rządowego co do kredytu 2 milionów zł. na dodatki sustentacyjne dla urzędników państwowych trzech najniższych klas rangi i dla personalu nauczycielskiego, oraz co do kredytu w kwocie 950.000 zł. dla woźnych i służ państwowych. Projekt ten powinien być — według wnioskodawców — tak rychło przedłożony Izbie przez komisję, ażeby do 1 lipca mógł być załatwiony i otrzymać sankcję Najw. Wniosek ten przyjdzie pod obrady przy końcu posiedzenia.

Wiedeń, 14 czerwca. Biuro kierownicze stronnictwa lewicy niemieckiej ogłosiło następujący komunikat: Na wczorajszym, bardzo licznym zgromadzeniu członków stronnictwa lewicy niemieckiej, wszyscy mówcy, aplaudowani przez wszystkich obecnych, wyrazili zdanie, że stanowisko, jakie zajęły inne skoalizowane stronnictwa w sprawie słoweńskiego gimnazjum w Cylei uniemożliwia stronnictwu lewicy niemieckiej dalsze należenie do koalicji. Mówcy podnieśli, że niektórzy członkowie skoalizowanych stronnictw wystąpili w Radzie państwa nieprzejawnie wobec lewicy niemieckiej, i że P. Minister oświaty zajął także w sprawie cylejskiego gimnazjum stanowisko stanowczo przeciwnie.

Na ostatnim posiedzeniu komisji budżetowej przewodniczący otrzymał polecenie, ażeby zwołał posiedzenie klubu lewicy nie-

mieckiej w komplecie, tak, iżby postanowienia zgromadzonych w sprawie cylejskiej były obowiązujące dla całego stronnictwa.

Wiedeń, 14 czerwca. (Tel. pryw.) Dzienniki podnoszą trudność obecnej sytuacji wewnętrznej. Los koalicji według dzienników zależy od postanowienia, jakie powzięć lewica na najbliższym posiedzeniu. Ażeby postanowienie lewicy obowiązywało wszystkich jej członków, potrzeba na tem posiedzeniu obecności dwóch trzecich części, to jest około 70 członków lewicy. Postanowienie musi być przyjęte większością trzech czwartych głosów. Dzienniki sądzą, że jeżeli komisja budżetowa przyjmie pożyczkę, dotyczącą Cylei, lewica wystąpi z koalicji. Rozstrzygnięcie leży w ręku Polaków, albowiem od ich głosowania zależy przyjęcie tej pożyczki budżetu.

Wiedeń, 14 czerwca. (Tel. pryw.) Na wczorajszym posiedzeniu zjednoczonej lewicy niemieckiej było obecnych około 60 członków, ponieważ jednak obecni reprezentowali wszystkie prawie odcienia partii, przeto sądzą, że cała lewica wystąpi solidarnie w sprawie cylejskiej. Mówcy podnieśli, że nietylko sama sprawa ale także ton mów wygłoszonych w komisji budżetowej był obrażający dla lewicy.

Praga, 14 czerwca. Zgromadzenie reprezentantów 37 gmin izraelskich w Czechach uchwaliło utworzyć związek izraelskich gmin wyznaniowych z siedzibą w Pradze, na zasadzie równouprawnienia obu języków krajowych, w celu popierania i rozwoju spraw administracyjnych, oświaty i dobroczynnych w izraelskich gminach wyznaniowych. Między innymi środkami, dążącymi do tego celu, ma być ochrona prawna przeciw nieprawym atakom na żydów i żydowstwo w ogóle. Kwestye polityczne i narodowe są z programu związku wykluczone. Przewodniczący zamknął zgromadzenie okrzykiem, z zapalem przez obecnych powtórzonym, na cześć Najj. Pana, który wszystkich poddanych jednakową otacza miłością i pod którego silną opieką żydzi z otuchą w przyszłość spoglądać mogą.

Rzym, 14 czerwca. Na wczorajszym posiedzeniu Izby posłów przedłożył minister skarbu hr. Sonnino budżet na r. 1895/6, przy czym oznajmił, że rok administracyjny 1893/4 zamknięty został deficytem w kwocie 59 milionów. Bieżący rok finansowy — zapewnił minister — nie przyniesie nowych ciężarów a tak samo i rok następny, jeżeli Izba przyjmie przedłożone w r. 1894 przez rząd projekta; minister wnosi projekta te napowrót, a zarazem przedkłada drobne do nich zmiany. W ten sposób byłaby równowaga w budżecie przywrócona bez zaciągania nowej pożyczki. Co do długu państwa, wnosi minister, aby niezliczone tytuły emisyjne połączyć w jedną unifikacyjną pożyczkę wewnętrzną 4 1/2 procentową, która umożliwiła i ułatwiła amortyzację płatnych już długów, a zarazem zapobiegłaby dalszemu wzrastaniu długu państwa. Zbliżył się już także znacznie czas podjęcia wypłat w gotówce, ponieważ wskutek progresywnego ograniczania obiegu banknotów niepokrytych rezerwą kruszcową, zmniejszono ilość tych banknotów już do kwoty 110 milionów. Minister zakończył przemowę swą wezwaniem tak zwolenników rządu, jak i jego przeciwników, aby przyjęli finansowe zarządzenia gabinetu, zmierzające do przywrócenia równowagi w budżecie. (*Gorące oklaski*).

Ze strony rządu wniesiono liczne projekta ustaw, między nimi traktat handlowy z Japonią

Na początku posiedzenia Izba niemal jednomyślnie przyjęła wniosek, wyrażający uznanie gubernatorowi kolonii erytrejskiej, generałowi Baratieremu i jego wojskom. Tylko 30 posłów ze skrajnej lewicy i socjaliści głosowali przeciw temu wnioskowi.

Rzym, 14 czerwca. Co raz bardziej ustala się przekonanie, iż Villa nie nadaje się na stanowisko prezydenta Izby.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 14 czerwca 1895 r. godz. 2 minut. — Alpejskie Towarzystwo górnicze 98-80, Węgierskie akcje kredytowe 491-75, Akcje anglo-austriackie 173—, Akcje banku Union 344-50, Akcje kolei Południowej 112-50, Losy tureckie 84-70, Akcje kolei państwowej 442—, Akcje kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 328 50, 4-procentowe galic. obligacje propinacyjne z 1889 r. 98—, Akcje tytoniowe 234-50, Węgierskie obligacje indemnizacyjne 98-40, Akcje kolei Elbetal 300—, Akcje banku dla krajów koronnych 283 80, 4-procentowa węgierska renta złota 123-40, Akcje banku związkowego 166-20, Rubel papierowy 1-31-12, Węgierska renta papierowa 99-30, Kredytowe ziemskie 571—, Kredyty 409-25, Rimamurania 294—. Usposobienie słabsze.

Odpowiedzialny Redaktor Adam Krechowicki.

Ruch pociągów kolejowych

obowiązujący z dniem 1. maja 1895.
(czas środkowo-europejski).

Do Lwowa przychodzą	Pociągi				Ze Lwowa odchodzą	Pociągi					
	pospieszne		osobowe			pospieszne		osobowe			
Z Berlina	1:22	5:10	7:00	9:06	9:00	8:40	2:50	11:00	4:55	10:25	6:45
Z Krakowa, Wiednia i Wrocławia	1:22	8:40	5:10	7:00	9:06	9:00	—	—	—	—	—
Z Warszawy	5:10	—	—	9:06	9:00	—	—	—	—	—	—
Z Muszyny - Kryńcy przez Tarnów (od 1/6 do włączenia 30/6)	—	—	—	—	9:00	—	—	—	—	—	—
Z Muszyny - Kryńcy przez Tarnów lub Rzeszów (od 20/6 do włączenia 15/6)	5:10	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Z Muszyny - Kryńcy i Mszany dolnej przez Tarnów	—	—	—	9:06	—	—	—	—	—	—	—
Z Chabówki p. Tarnów lub Rzeszów	5:10	1:22	—	7:00	—	—	—	—	—	—	—
Z Rozwadowa i Nadbrzezia	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Z Rawy ruskiej przez Jarosław	1:22	—	—	9:06	—	—	—	—	—	—	—
Z Mező-Laborez (Pesztu, Miskolca) przez Przemysł	—	—	—	—	9:00	—	—	—	—	—	—
Z Chabówki przez Przemysł	—	1:22	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Z Zagórze przez Przemysł	—	1:22	—	—	9:00	—	—	—	—	—	—
Z Chyrowa przez Przemysł	—	1:22	—	7:00	9:00	—	—	—	—	—	—
Z Ławowegoz (Pesztu, Miskolca, Munkacza)	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Z Hrebenowa (od 10/6 do 31/6)	—	—	—	—	1:42	—	—	—	—	—	—
Z Skolego i Stryja	—	—	—	—	1:42	9:16	—	—	—	—	—
Z Chyrowa i Stanisławowa przez Stryj	—	—	—	—	1:42	—	—	—	—	—	—
Z Suczawy, Husiatyna, Woronienki, Peczeniżyna, Berhomethu, Czudyna, Radowiec, Kimpolungu, Bukaresztu i Jas	9:50	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Z Suczawy, Czortkowa, Woronienki, Kałusza, Słobody rung., Jas i Bukaresztu	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Z Suczawy, Radowiec, Berhomethu i Czudyna (każdego poniedziałku) i Sopowa	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Z Suczawy, Husiatyna, Kałusza, Nowosielicy, Radowiec, Kimpolungu, Jas, Bukaresztu	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Z Sokala i Jarosławia p. Rawę ruską	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Z Bełża	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Z Podwołoczysk i Brodów na dw. Podzamecze	2:09	9:44	—	8:02	4:33	—	—	—	—	—	—
Z Podwołoczysk i Brodów na dw. głównego	2:25	10:00	—	8:25	5:00	—	—	—	—	—	—
Z Brzuchowie (od 12 maja do 10 września włącznie)	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Z Zimnejwody co święta i niedzieli aż do odwołania	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—

Uwaga: Godziny drukowane tłustymi czełkami, oznaczają porę nocną od godziny 6:00 wieczór do godz. 5:59 min. rano.
W biurze informacyjnym c. k. austr. kolei państw. we Lwowie ul. Trzeciego Maja 1. 3 (Hotel Imperial) sprzedają biletów strefowych, okrężnych, dowolnie zestawialnych zeszytów do jazdy, taryf i rozkładów

jazdy w formie kieszonek. Informacje w sprawach taryfowych i przewozowych.
Czas środkowo-europejski różni się od czasu lwowskiego o 36 min. Godzina 12:00 czasu środkowo-europejskiego = godzinie 12:36 podług zegara lwowskiego.

Nadesłane.

Objawszys z dniem 1 stycznia 1895 we własny zarząd

HOTEL EUROPEJSKI

(we Lwowie, plac Maryacki)
mamy zaszczyt polecić go względem wielce Szanownej P. T. Publiczności, zapewniając, że usilnym naszym staraniem będzie wszelkim wymaganiom zadość uczynić. Z wysokim poważaniem
Albert Szkowron i Spółka.
właściciele hotelu europejskiego.
Pokoje od 80 ct. począwszy. 57

W y k a z

pięciu liczb wyciągniętych w c. k. urzędzie loteryjnym we Lwowie dnia 12 czerwca 1895.
57 — 46 — 22 — 70 — 54
Następne ciągnięcia odbędą się dnia 26 czerwca i 10 lipca.

Przyjechali do Lwowa

dnia 10 czerwca 1895.
Hotel Europejski.
PP. E. Hoffmann z Bóbrki, L. Rzewuski z Rymanowa, Wł. Bobrownicki z Wołynia, Fr. Stanek z Wiszeńki, T. Zierhoffer z Suczawy.

Wystawy i Muzea.

— Nieustająca wystawa zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych, przy placu św. Ducha 1. 10, I. piętro, jest otwarta codziennie od godziny 10 rano do godz. 5 po południu. — Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct., w dniu powszednie 30 ct. Dla członków wstęp wolny.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dnia 14. czerwca 1895.

	placę żądają walutą austr.	zł. ct.	zł. ct.
1. Akcje za sztukę.			
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. mk.	221	—	224
Kol. lwow.-czern.-jas. po 200 zł. wa.	326	—	329
Banku hip. gal. po 200 zł. w. a.	442	—	452
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a.	210	—	—
Akc. garbarni, Rzeszów po 200 zł.	200	—	203
2. List. zast. za 100 zł.			
Banku hip. 5 pr. w. a. w 40 l.	—	—	—
5 pr. w. a.	110	30	111
wylosowane z 10 pr. premią	100	70	101
Banku hip. 4 1/2 pr. los. w 50 l.	101	20	101
Banku kr. 4 1/2 pr. w. a. los. w 51 l.	101	20	101
" " 4 pr. w. a. " w 57 l.	98	—	98
Tow. kred. gal. ziem. 4 pr. w. a.	—	—	—
1. emis.	98	50	99
Tow. kred. gal. ziem. 4 pr. w. a.	—	—	—
los w 4 1/2 lat	98	—	98
4 pr. w. a. los. w 56 l.	98	—	98
3. Listy dłużne za 100 zł.			
Gal. zakł. kred. włoś. w likwidacji (daw. 5 pr. 2 1/2 pr. w. a.)	—	—	—
Ogól. rol. kred. Zakład dla G. i B. w likw. 6 pr. w. a. los. w 15 lat	—	—	—
4. Oblig. za 100 zł.			
Indemnit. gal. 5 pr. m. k.	—	—	—
Gal. funduszu propin. 4 pr. w. a.	98	30	99
Bukow. fund. propin. 5 pr. w. a.	102	50	—
Komunalne Banku kr. 5 pr. II. em.	102	10	102
Pożyczki kr. 6 pr. w. a.	105	—	—
" " 4 1/2 pr. w. a.	100	70	101
" " 4 pr. w. a.	98	30	99
" " 4 pr. koronowej	98	50	99
Losy miasta Krakowa	26	50	28
" " Stanisławowa	42	—	—
5. Monety.			
Dukat cesarski	5	62	5
Napoleonor	9	59	9
Półimperyał	10	—	—
Rubel rosyjski srebrny	1	28	1
" " papierowy	1	30	1
100 marek niemieckich	59	20	59

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 12 czerwca 1895.

Dług państwa.	placę żądają	placę żądają
1. Jednolity dług państwa w banknot.		
maj-listopad	101.20	101.40
lut-y-sierpień	101.15	101.35
2. Jednolity dług państwa w srebrze		
styczeń-lipiec	101.30	101.50
kwiecień-październik	101.30	101.50
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 4 pr.	151.50	152.50
" " 1860 po 500 zł. wa. 5 pr.	157.70	158.50
" " 1860 po 100 zł. 5 pr.	162.25	163.25
" " 1864 po 100 zł.	197.25	198.25
" " 1864 po 50 zł.	197.25	198.25
Renty Com. po 42 litr. austr.	—	—
Listy zast. domen. państw. po 120 zł. 5 pr.	158.	159.
Austr. renta zł. wolna od podat. 4 pr.	122.85	123.05
Renta koronna 4 pr. za 200 k.	101.50	101.70
3. Obligacje indem. 5 pr. (za zł. m. k.).		
Bukowiny	—	—
Galicji	—	—
Niższej Austrii	109.75	—
Siedmiogrodu	—	—
Węgier za 100 zł. w. a. 4 pr.	98.35	99.35
4. Akcje.		
Bank Anglo aust. 200 zł. emit. zł.	173.50	174.
Inst. kredyt. dla handlu po 160 zł.	409.	409.50
Niższ-austr. Tow. eskont. po 500 zł.	915.	920.
Gal. banku hip. po 200 zł.	—	—
Gal. ban. d. h. i. prz. a. zł. 200 wpl. 40 pr.	—	—
Gal. zakł. kred. ziem. a. 200 zł.	—	—
Bank dla krajów koron. a. 200 zł.	284.75	285.25
Bank austro-węgierski a. 600 zł.	1077.	1081.
Kol. Albrechta 200 zł. w srebrze	—	—
Austr. Tow. żegl. par. dun. po 500 zł. mk.	530.	582.
Kol. Cesarz. Elżbiety po 200 zł. mk.	—	—
Kol. Rzeszów Tarn. (w. a.) a. 200 zł.	—	—

	placę żądają	placę żądają
Północna kolej po 1000 zł. m. k.	3690.	3705.
Kol. Kar. Ludw. po 209 zł. m. k.	—	—
Lwów-Czer. kol. I. po 200 zł. a. w.	327.	329.
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. aw.	140.	141.60
I. kol. węg. gal. a. 200 zł. w srebrze	210.50	211.

4. Listy zastawne losowane.

Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Gal. i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	—	—
Powsz. austr. zakł. kr. ziem. 4 pr. w złocie w 50 l.	—	—
Powsz. austr. zakł. kr. ziem. 4 pr. a. w. w 50 l.	100.	100.80
" " " " " 3 pr. em. 1889	118.	119.
G. zakł. kr. ziem. krak. los. w 18 l. 6 pr.	118.75	119.50
" " " " " w 20 l. 7 pr.	—	—
" " " " " w 36 l. 6 pr.	—	—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 pr.	—	—
" " " " " po 4 pr. w 41 l. wyl.	98.50	—
" " " " " w 20 l. 7 pr.	—	—
" " " " " w 36 l. 6 pr.	—	—
" " " " " po 4 1/2 pr. w.	98.50	—
Banku kraj. 4 1/2 pr. w. los. w 51 1/2 l.	101.	101.75
Oblig. komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I. emisji	—	—
Gal. banku hip. 5 pr. w 40 l. wyl.	101.40	—
Banku aust. węg. 4 1/2 pr.	100.30	100.80
Węg. Zakł. kred. ziem. akc. w 39 l. wyl. po 5 pr.	101.40	—
" " " " " wyl. 4 1/2 pr.	101.40	101.70
" " " " " w 41 l. wyl.	—	—
po 4 pr.	99.50	100.50

5. Obligacje za prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)

Kolej Albrechta a. 300 zł. 5 pr. aw.	—	—
Tow. kol. żel. Rzeszów-Tarnów (w ex.) a. 300 zł. 5 pr. w srebrze	100.50	101.50
Kol. półn. po 100 zł. em. 1886 4 1/2	101.50	102.50
" " po 100 zł. " 1887	—	—
Kol. gal. Kar. Lud. em. z r. 1881 po 300 zł. 4 1/2 pr.	—	—
detto (Jarosław-Sokal)	—	—

	placę żądają	placę żądają
Kol. Gal. Lwów-Czer.-Jas. em. a. 300 zł. 4 pr. w srebrze z r. 1884	93.65	94.65
" " " " " z r. 1884	99.25	100.25
" " " " " z r. 1866	—	—
" " " " " z r. 1872	—	—
Węg. gal. kol. a. 200 zł. 5 pr. w sr.	110.	111.
Węg. regulacja Cisy po 100 zł. 4 pr.	148.	149.

6. Losy.

Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. aw.	199.75	200.75
Clarego po 40 zł. m. k.	59.	60.
Tow. żegl. na Dunaju po 100 zł. mk.	140.	150.
Keglewicza po 10 zł. m. k.	—	—
Losy miasta Krakowa po 20 zł. aw.	27.	28.50
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	23.60	24.
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. aw.	62.50	64.50
Pańhego po 40 zł. m. k.	59.	60.
Czerwon. krzyża aust. Tow. po 10 zł.	17.50	18.
" " " " " węg. po 5 zł.	11.	11.50
Fundacya szpitala Areyks. Rudolfa po 10 zł. a. w.	23.50	24.50
Salma po 40 zł. m. k.	71.50	73.50
St. Genois po 40 zł. m. k.	73.	74.
Poż. m. Stanisławowa (po 20 zł. aw)	42.75	46.
Pożyczki Tryestu po 100 zł. m. k.	150.	155.
" " " " " po 50 zł. a. w.	70.	—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	54.	—
Windischgrätz po 20 zł. m. k.	—	—

7. Weksle (za 3 miesiące).

Augsburg za 100 w. p. n.	—	—
Berlin za 100 marek w. p. n.	—	—
Frankfurt za 100 marek w. p. n.	—	—
Hamburg za 100 marek w. p. n.	—	—
London za 10 ft. szt.	121.50	121.85
Paryż	48.17.5	48.22.5

Kurs złota.

Dukat cesarski men.	5.69	5.71
" " pełnej wagi	5.67	5.69
Korona	—	—
20-frankówka	9.63.5	9.64.5
Rosyjski półimperyał	—	—
Talar związkowy	—	—
Srebro	—	—

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacje.

L. 3442 (4143 1—3)
C. k. Sąd powiatowy w Zabłotowie w sprawie Abrahama Schajy Schächtera przeciw Petrowi Antoniuk pto 70 zł. z pn. ogłasza przymusową licytację realności wykazem hip 3 ks. gr. gm. kat. Chlebyczyn polny objętej dłużnika Petra Antoniuk własnej na 908 zł. wa. oszacowanej w dniach 3 lipca 1895 i 2 sierpnia 1895 każdym razem w sądzie o godzinie 10 przed południem odbyć się mającą z tem, że na pierwszym terminie tylko wyżej lub za cenę szacunkową, zaś na drugim także niżej ceny szacunkowej sprzedana zostanie.
Wyciąg hipoteczny, protokół oszacowania i bliższe warunki są w tus. registraturze do przejrzania.
Wadyum wynosi 90 zł 80 ct. wa.
Zabłotów, 10 kwietnia 1895.

L. 2747 (4144 1—3)
C. k. Sąd powiatowy w Zabłotowie w sprawie Leizora Stahl przeciw Doei Leszczuk i Mikołajowi Popadiuk pto 140 zł. z przyn. ogłasza przymusową licytację realności a) wykazem hip. 76 ks. gr. gm. kat. Chlebyczyn polny objętej dłużniczki Doei Leszczuk własnej na 270 zł. w. a. oszacowanej i b)

L. 5613 (3954 3-3)
C. k. Sąd powiatowy w Dubiecku ogłasza, że w tymże zostanie dnia 15 lipca 1895 i dnia 14 sierpnia 1895 każdym razem o godzinie 10 rano celem zaspokojenia wierzytelności Julii Bukalo w kwocie 80 zł. w. a. z pn. egzekucyjna publiczna sprzedaż należącej do Mortka Multana połowy realności wyk. hip. l. 167 gminy Dubiecko objętej.
Cena wywołania 525 zł. wa., wadyum 52 zł. 50 ct. wa.
Resztę warunków tej sprzedaży, tudzież wyciąg hipoteczny i protokół oszacowania rzeczonych połowy realności można przejrzeć w tut. sąd. registraturze.
Kuratorem niewiadomych wierzycieli hipotecznych ustanowiony pan Włodzimierz Witoszyński c. k. notaryusz w Dubiecku.
Dubiecko, dnia 25 stycznia 1895.

L. 1876 (4003 3-3)
C. k. Sąd powiatowy w Husiatynie ogłasza, że w celu zaspokojenia wierzytelności Abrahama Katza w kwocie 120 zł. wa. z pn. odbędzie się dnia 12 lipca 1895 i dnia 16 sierpnia 1895 o godzinie 10 rano w sądownym zabudowaniu przymusowa sprzedaż realności dłużników nieletnich Franciszki, Maksymiliana i Bronisławy Szajnowskich własnej wyk. hip. l. 677 gminy kat. Wasylkowie objętej, która przy drugim terminie i niżej ceny szacunkowej 350 zł. wa. sprzedana zostanie.
Zakład wynosi 35 zł. wa.
Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest p. Konstanty Rudnicki notaryusz w Husiatynie.
Husiatyna, 11 marca 1895.

L. 9862 (3990 3-3)
C. k. Sąd obwodowy Tarnowski podaje do wiadomości, że na zaspokojenie wierzytelności uprzyw. galic. akc. Banku hipotecznego 747 zł. 50 ct., 747 zł. 50 ct. aw. z należytymi dodatkami dozwoloną została sprzedaż egzekucyjna dóbr Uniszowa lwh. 826 ks. dóbr tab. w okręgu sądowym Tuchowskim położonych do Barbary hr. Rumerskirchowej należących.
Sprzedaż odbędzie się przez licytację publiczną w sądzie tut. w dwóch terminach 12 lipca i 16 sierpnia 1895 każdym razem o godz. 10 przed południem.
Cenę wywołania stanowić będzie wartość szacunkowa 55855 zł. poniżej której w pierwszym terminie dobra sprzedane nie będą. W drugim terminie nastąpi sprzedaż za jakąkolwiek najwyżej ofiarowaną cenę.
Wadyum przy licytacji złożone sę mające wynosi 5590 zł. aw.
Resztę warunków, wyciąg hipoteczny i akt szacunkowy przejrzeć można w Registraturze c. k. Sądu obwodowego.
Tarnów, 22 maja 1895.

L. 2595 (3955 3-3)
Celem zaspokojenia wierzytelności Kasy Oszczędności m. Tarnowa w kwocie 39 zł. 13 ct. aw. odbędzie się w tutejszym sądzie w dniach 19 lipca i 21 sierpnia 1895 każdym razem o 10 rano publiczna licytacja realności wyk. hip. nr. 135 ks. gr. gm. Dąbrowicy objętej masy spadkowej Szymona Marka własnej.
Cena wywołania 1315 zł.
Wadyum 131 zł. 50 ct.
Resztę warunków licytacyjnych w sądzie można przejrzeć.
C. k. Sąd powiatowy.
Tarnobrzeg, 1 czerwca 1895.

L. 1777 (3971 3-3)
Dnia 15 lipca 1895 i dnia 26 sierpnia 1895 o godz. 10 z rana odbędzie się w tutejszym sądzie w biurze pod nr. 3 egzekucyjna sprzedaż realności Jana Słowiakiewicza względnie tegoż masy spadkowej własnej położonej w Nowym Targu pod nr. 878 objętej wykazem hipot. 2885, 12/96 części lwh. 1128, 2/8 części lwh. 2500 księgi gruntowej Nowy Targ celem zaspokojenia wierzytelności Józefa Skwarka w kwocie 100 zł. a. w. z pn.
Cena wywołania 528 zł. 64 ct.
Wadyum 52 zł. 86 ct.
Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest dr. Kazimierz Nowotny adw. w Nowym Targu.
Akt oszacowania, wyciąg hipoteczny i warunki licytacji można przejrzeć w registraturze sądowej.
C. k. Sąd powiatowy.
Nowy Targ, 19 kwietnia 1895.

L. 2953 (3973 3-3)
C. k. Sąd powiatowy w Szczereu przed sięwzięciem celem zaspokojenia sumy 37 zł. i 27 ct. a. w. z pn. przez Berischa Ingberga przeciw Karolowi Kapelanowi wywalczonej w sądownej kancelarii w dniach 18 lipca i 21 sierpnia 1895 każdym razem o godzinie 10 przed południem przymusową licytację 1/2 realności l. wyk. hipot. 51 i 1/4 części realności l. wyk. 60 dłużnika Karola Kapelana własnych w Nawary.
Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa pierwszej realności 10 zł. a drugiej 85 zł.

Wadyum wynosi 1 zł. i 8 zł. 50 ct.
Na pierwszym terminie realność rzeczona tylk. za lub wyżej ceny szacunkowej, na drugim zaś także niżej takowej sprzedana zostanie.
Kuratorem niewiadomych wierzycieli hipotecznych ustanowiono Filipa Simona ze Szczereca.
Resztę warunków licytacyjnych wyciąg hipoteczny i protokół oszacowania przejrzeć można w tus. registraturze.
C. k. Sąd powiatowy.
Szczerec, 30 kwietnia 1895.

L. 1330 (3920 3-3)
C. k. Sąd powiatowy w Dobczycach ogłasza, iż celem zaspokojenia wierzytelności powiatowej kasy oszczędności w Wieliczce zaległych rat amortyzacyjnych z pożyczki w kwocie 200 zł., odbędzie się w tut. sądzie w dniach 2 sierpnia i 6 września 1895 o godz. 9 z rana egzekucyjna licytacja realności lwh. 33 w Stryszwy położonej, Józefa Miklasa własnej.
Cena wywołania 1085 zł.
Wadyum 109 zł. aw.
Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w tut. sąd. registraturze.
Kuratorem niewiadomych wierzycieli p. Jan Glaser zastępca c. k. not. w Dobczycach ustanowiony.
C. k. Sąd powiatowy.
Dobczyce, dnia 22 lutego 1895.

L. 2045 (4005 3-3)
C. k. Sąd powiatowy w Niepołomicach w sprawie gal. Zakładu kred. ziem. w likwidacji w Łwowie przeciw Janowi i Maryannie Wywiatów w Niepołomicach pto 300 zł. aw. z pn. rozpisuje licytację całej realności lwh. 171 w Niepołomicach objętej, Jana i Maryanny Wywiatów własnej.
Licytacja ta odbędzie się w tut. sądzie w dwóch terminach a mianowicie dnia 6 sierpnia 1895 i dnia 10 września 1895 każdym razem o godz. 9 rano.
Cena wywołania 750 zł.
Wadyum 75 zł.
Kuratorem niewiadomych wierzycieli p. adw. dr. Gora w Niepołomicach z substytucją p. Józefa Grodyńskiego w Niepołomicach.
Niepołomice, dnia 12 kwietnia 1895.

L. 2081 (3992 3-3)
C. k. Sąd powiatowy w Andrychowie podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności w kwocie 213 zł. 36 ct. aw. z pn. odbędzie się dnia 19 sierpnia 1895 i dnia 2 września 1895 każdym razem o godz. 10 przed południem egzekucyjna sprzedaż przez licytację realności pod l. 134 w Frydrychowicach położonej, dłużnika Jana Krawczyka własnej.
Cena wywołania 6699 zł. 94 ct.
Wadyum 700 zł.
Resztę warunków licytacji i akt oszacowania przejrzeć można w tutejszej registraturze.
Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiono dr. Malea.
Andrychów, dnia 23 marca 1895.

L. 5684 (4088 3-3)
W c. k. Sądzie powiatowym w Skawinie odbędzie się celem zaspokojenia wierzytelności stowarzyszenia „Wzajemna Pomoc“ w Podgórzu w kwocie 70 zł. w dniu 18 czerwca 1895 i 17 lipca 1895 każdym razem o godz. 9 rano przymusowa sprzedaż a) realności lwh. 61 i b) połowy realności lwh. 139 gm. kat. Rzożów objętych, Ignacego Kubasa własnych.
Cena wywołania wynosi dla realności lwh. 61 kwotę 780 zł., wadyum 78 zł., dla połowy realności lwh. 139 kwotę 10 zł., wadyum 1 zł.
Warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze sądowej.
Kuratorem niewiadomych wierzycieli mianowany adwokat Dzikowski w Skawinie.
Skawina, 22 lutego 1895.

L. 5351 (4079 3-3)
W tutejszym sądzie odbędzie się o gd. 10 rano dnia 17 czerwca 1895 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 17 lipca 1895 nawet poniżej takowej licytacja realności l. 193 według wyk. hip. 362 gm. Toporów Seimwla Esenbergowa własnej na rzecz Tow. zal. w Radzichowie pto 45 zł. z pn.
Cena wywołania 615 zł.
Wadyum 62 zł.
Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w registraturze.
Dla nieznanych wierzycieli hipotecznych ustanawia się kuratora p. Leona Holzera c. k. not. w Łopatynie.
C. k. Sąd powiatowy.
Łopatyn, 16 maja 1895.

L. 6257 (4089 3-3)
W c. k. Sądzie powiatowym w Skawinie odbędzie się celem zaspokojenia wierzytelności Powiatowej kasy oszczędności w Wie-

liczce a to 5 rat pożyczki 150 zł. z pn. w dniu 18 czerwca 1895 i 19 lipca 1895 każdym razem o godz. 9 rano przymusowa sprzedaż realności w Opakowicach położonych a to a) lwh. 56 Maryanny Bruzda własnej, lwh. 147 Franciszka Nowaka własnej, lwh. 157 Józefa i Agnieszki Kretów własnej, lwh. 158 Jana i Anny Piekarskich własnej, lwh. 161 Jana Najdra i Wiktorii Najdrowej własnej, lwh. 166 Jana Kreta i Zofii Kret własnej.
Cena wywołania wynosi dla lwh. 56 kwotę 214 zł., wadyum 22 zł., dla lwh. 147 kwotę 51 zł., wadyum 6 zł., dla lwh. 157 kwotę 64 zł. 50 ct., wadyum 7 zł., dla lwh. 158 kwotę 27 zł., wadyum 3 zł., dla lwh. 161 kwotę 50 zł., wadyum 5 zł., dla lwh. 166 kwotę 28 zł. 85 ct. wadyum 3 zł.
Warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze sądowej.
Kuratorem niewiadomych wierzycieli mianowany adw. Dzikowski w Skawinie.
Skawina, 21 lutego 1895.

L. 5683 (4087 3-3)
W c. k. Sądzie powiatowym w Skawinie odbędzie się celem zaspokojenia wierzytelności stowarzyszenia „Wzajemna Pomoc“ w Podgórzu w kwocie 43 zł. w dniu 24 czerwca 1895 i 17 lipca 1895 każdym razem o godz. 9 rano przymusowa sprzedaż a) połowy realności lwh. 39 w Borku fałęckim, Maryanny Bartyzel własnej i b) realności lwh. 8 w Borku fałęckim, Franciszka Kopańskiego własnej
Cena wywołania wynosi dla połowy realności lwh. 39 kwotę 100 zł., wadyum 10 zł., dla realności lwh. 8 kwotę 1800 zł., wadyum 180 zł.
Warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze sądowej.
Kuratorem niewiadomych wierzycieli mianowany adw. Dzikowski w Skawinie.
Skawina, 26 lutego 1895.

L. 3786 (4090 3-3)
C. k. Sąd powiatowy w Zabłotowie w sprawie Hermana Sperbera przeciw Chaji Singer, Reisli Bergman i Marjem Bergman pto 163 zł. 90 ct. z pn. ogłasza przymusową licytację realności wyk. hip. 1536 ks. gr. gm. kat. Roznów objętej, dłużników Chaji Singer, Reisli i Marjem Bergman własnej, na 3605 zł. wa. oszacowanej, w dniach 3 lipca 1895 i 2 sierpnia 1895 każdym razem w sądzie o godz. 10 przed południem odbyć się mającą z tem, że na pierwszym terminie tylko wyżej lub za cenę szacunkową, zaś na drugim także niżej ceny szacunkowej sprzedana zostanie.
Wyciąg hipoteczny, protokół oszacowania i bliższe warunki są w tus. registraturze do przejrzania.
Wadyum wynosi 360 zł. 50 ct. wa.
Zabłotów, 10 kwietnia 1895.

L. 5534 (4025 3-3)
C. k. Sąd powiatowy miej. delegowany w Sanoku podaje do wiadomości, że w celu ściągnięcia sumy 1543 zł. 7 ct. na rzecz Szymona i Franciszka Federkiewiczów odbędzie się w dniach 9 lipca 1895 i 9 sierpnia 1895 o godzinie 10 rano w biurze nr. 26 egzekucyjna sprzedaż realności dłużników Antoniego i Maryanny Zielińskich własnej w Odrzechowie wyk. hip. 593 objętej.
Cena wywołania 600 zł.
Wadyum 60 zł.
Dalsze warunki przejrzeć można w tus. registraturze.
Dla wierzycieli hipotecznych, którzyby po wystawieniu wyciągu tabularnego to jest po dniu 2 kwietnia 1895 prawa zastawu uzyskali, lub tych, któryby uchwała niniejsza względem dozwolenia licytacji lub inne uchwały w tej sprawie wydane z jakiegokolwiek powodu doręczone być nie mogły, ustanawia się na ich koszt i niebezpieczeństwo kuratorem ad actum p. adw. dr. Flakowicza a p. Słazkę zastępcą tegoż.
Sanok, 20 maja 1895.

L. 9863 (4023 3-3)
C. k. Sąd obwodowy podaje do wiadomości, że na zaspokojenie wierzytelności upr. gal. banku hipotecznego 258 zł. 75 ct. w. a. i t. d. dozwolił egzekucyjnej sprzedaży majątku Uniszowy lwh. 825 księgi dóbr tabularnych Józefa Jędrzejowicza własnej.
Sprzedaż odbędzie się w dwóch terminach w sądzie tym przez licytację publiczną a mianowicie w dniu 12 lipca i 16 sierpnia 1895 każdym razem o godzinie 10 przed południem.
Cenę wywołania stanowić będzie o na szacunkowa 18135 zł. a. w. poniżej której w pierwszym terminie dobra sprzedane nie będą. Na drugim terminie nastąpi sprzedaż także za niższą cenę.
Wadyum złożone się mające wynosi 1814 zł. a. w.
Resztę warunków, wyciąg hipoteczny przejrzeć można w registraturze sądowej.
Tarnów, 22 maja 1895.

L. 44492 (4093 3-3)
OBWIESZCZENIE.
W celu oddania w przedsiębiorstwo dostawy sztru na gościńce państwowe w złocewskim okręgu budowniczym w latach 1896, 1897 i 1898 odbędzie się dnia 28 czerwca 1895 w c. k. Starostwie w Złoczowie licytacja ofertowa.
Koszta fiskalne dostawy sztru wykonać się mającej w r. 1896 wynoszą:
na trakcie podolskim 5170 m³ w kw. fiskalnej 18105.50
na trakcie brodzkim 3370 m³ w kw. fiskalnej 11255.60
Razem 8540 m³ 29361.10
Warunki przedsiębiorstwa przejrzane być mogą w godzinach urzędowych w wymienionem c. k. Starostwie gdzie także w wyznaczonym dniu najpóźniej do godziny 12 w południe wnoszone być mają oferty sporządzone na blankietach urzędowych, których Starostwo bezpłatnie udzieli, a zaopatrzone marką sterplową na 50 ct. i we wadyum wynoszące 5 pre. kwoty fiskalnej z wyrażeniem cen jednostkowych nie tylko cyframi ale i literami.
Ofertę winien na blankiecie na właściwym miejscu podać nazwę kamieniołomu i ofiarowaną cenę jednostkową bez żadnych dopisków, wreszcie położyć datę i podpisać ofertę imieniem i nazwiskiem.
Oferty wnoszone być mogą na każdy kamieniołom osobno, jeżeliby zaś oferta obejmowała kilka kamieniołomów, wtedy podać w niej należy ceny jednostkowe dla każdego kamieniołomu osobno, albowiem zatwierdzenie ofert nastąpi bezwarunkowo według poszczególnych kamieniołomów.
Oferty niesporządzone na blankietach urzędowych albo zawierające jakiegokolwiek dopiski zostaną ofertomiarom zaraz przez komisję przeprowadzającą licytację zwrócone, oferty zaś nie podane w terminie lub złożone w innym urzędzie nie będą uwzględnione.
Z e. k. Namiesnictwa.
Lwów, 5 czerwca 1895.

L. 5094 (4039 3-3)
C. k. Sąd powiatowy w Zborowie podaje do wiadomości, iż w dniach 8 lipca 1895 i 7 sierpnia 1895 o godzinie 10 rano odbędzie się w tymże sądzie celem ściągnięcia wierzytelności Markusa Katza w kwocie 200 zł. z pn. licytacja 3/4 części realności objętej w lwh. 585 gminy Zborów własnej Arona Katza a to na drugim terminie także poniżej ceny szacunkowej w kwocie 195 zł.
Wadyum 10 pre. ceny wywołania.
Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony adw. dr. Kiniower w Zborowie.
Zborów, 15 maja 1895.

L. 2317 (4036 3-3)
C. k. Sąd powiatowy w Turce zawiadamia niniejszem, że celem zaspokojenia sumy 104 zł. 92 ct. odbędzie się na rzecz Emilii Jaworskiej w tutejszym sądzie sprzedaż realności wyk. hip. l. 102 gm. kat. Łomna objętej dłużnika Iwana Diwidio własnej na dniu 6 sierpnia 1895 i na dniu 10 września 1895 każdym razem o godzinie 10 z rana.
Wadyum wynosi 3 zł.
Wyciąg hipoteczny, akt ocenienia i resztę warunków można przejrzeć w registraturze sądowej.
Kuratorem wierzycieli ustanowiony A. Pędracki c. k. notaryusz w Turce.
Turka, 22 kwietnia 1895.

L. 3476 (4028 3-3)
C. k. Sąd powiatowy w Kopyczyńcach podaje do wiadomości, że na zaspokojenie pretensyi masy konkursowej Samuela Seidmana o 55 zł. w. a. z pn. odbędzie się w tutejszym sądzie dnia 28 sierpnia 1895 i dnia 25 września 1895 zawsze o godzinie 10 rano przymusowa sprzedaż 3/4 części realności w lwh. 470 gm. Kopyczyńce Franciszka, Apolonii i Maryana Fremków własnych.
Cena wywołania wynosi 112 zł. 50 ct.
Wadyum 11 zł. 25 ct.
Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania przejrzeć można w registraturze.
Kopyczyńce, 28 kwietnia 1895.

L. 4676 (4083 3-3)
W tutejszym Sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano w dniu 12 lipca 1895 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 23 sierpnia 1895 nawet poniżej takowej licytacja realności według wyk. hip. 50 ks. gr. gminy Tuchla masy spadkowej Izaka Kelca i 51 tejże gminy Mojżesza Kelca własnych na rzecz Arona Amstera pto 117 zł. z pn.
Cena wywołania dla każdej realności po 200 zł. a. w.
Wadyum 20 zł.
Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.
Dla wierzycieli hipotecznych, którzyby po dniu 9 maja 1895 w hipotekę weszli ustanawia się kuratorem c. k. notaryusza Władysława Janickiego.
Radymno, 17 maja 1895.

7. Die Offerenten verzichten bezüglich der Erklärung der Heeres-Verwaltung über die Annahme ihres Offertes auf die Einhaltung der im § 862 des a. b. G. B. dann in den Artikeln 318 und 319 des österr. Handels-Gesetzes für die Erklärung der Annahme eines Versprechens oder Angebotes festgesetzten Fristen.

8. Die näheren Bedingungen können jeden Tag während der gewöhnlichen Amtsstunden bei den Militär-Verpflegs-Magazinen in Krakau, Tarnów und Olmütz, dann bei sämtlichen Bezirksbehörden und den landwirtschaftlichen Haupt- (Landes) Vereinen aus dem dort liegenden für die Verhandlung eingens vorbereiteten Bedingnis-Heft vom 1 Juni 1895 ersehen werden.

Bei den vorbezeichneten drei Verpflegs-Magazinen können auch die vorgeschriebenen Bedingnishefte gegen Erlag von 28 Kreuzern, ferner vorgedruckte Blankette zu Offerten unentgeltlich bezogen werden, worauf die Unternehmer um so mehr aufmerksam gemacht werden, als jedes Offert unbedingt nach dem unten beigefügten Formulare verfasst sein muss.

9. Gemeinden, Producenten und landwirthschaftliche Corporationen geniessen rücksichtlich der Theilnahme an den Verpflegs-Sicherstellungen besondere Begünstigungen und Zugeständnisse, welche allen landwirthschaftlichen Corporationen bekanntgegeben wurden und dort seitens der Interessenten erfragt, beziehungsweise eingesehen werden können.

10. Jeder Offerent ist an die Einhaltung der in dem Bedingnisheft vom 1 Juni 1895 enthaltenen Bedingungen schon mit der Einbringung des Offertes gebunden.

Krakau, am 1 Juni 1895.

Von der Intendantz des k. und k. 1 Corps.

7. Oferenci muszą się zrzec zachowania u-tanowionych terminów ze strony rządu wojskowego co do przyjęcia ich ofert, jak to oznacza § 862 kodeksu cywilnego i artykuły 318 i 319 kodeksu handlowego względem oświadczenia przyjęcia jakiego przyrzeczenia lub oferty.

8. Wszelkie biższe warunki mogą być przejrane w każdym dowolnym dniu podczas godzin urzędowych, w kancelaryi magazynu potrzeb wojskowych w Krakowie, Tarnowie i Olomuńcu, dalej we wszystkich politycznych urzędach okręgowych i głównych (krajowych) towarzystwach rolniczych w znajdującym się tamże zeszyte warunkowym z dnia 1 czerwca 1895 r. wypracowanym umyślnie dla rozprawy.

W wymienionych trzech magazynach potrzeb wojskowych mogą być także wydane przepisane zeszyty warunkowe za złożeniem 28 centów, następnie bezpłatnie drukowane blankiety na oferty, na co tem bardziej zwraca się uwagę przedsiębiorców, że każda oferta musi być bezwarunkowo według poniżej umieszczonego formularza ułożoną.

9. Gminy, producenci i towarzystwa gospodarcze, biorące udział w dostawach potrzeb wojskowych doznają szczególniejsze ulżenia i dogodności, jakie wszystkim towarzystwom gospodarczym oznajmione zostały i tam ze strony interesentów dowiedzione, względnie przejrane być mogą.

10. Równocześnie z wniesieniem oferty jest każdy oferent obowiązany dotrzymać postanowienia w zeszyte warunków sprzedaży zawarte.

Kraków, dnia 1 czerwca 1895.

Z Intendantury c. i k. 1-go Korpu-u.

Offert-Formulare.

O F F E R T.

50 kr.
Stamp.

Eventuell Stampiglie
des Offerenten.

Ich Gefertigter erkläre hiemit infolge Kundmachung Nr. 3363 vom 1 Juni 1895 für die Arendierungs Station

1 Kubikmeter hartes Brennholz ungeschwemmt á 423 kg. zu fl. kr. sage!	Gulden Kreuzer
1 Kubikmeter weiches Brennholz á 282 kg. zu fl. kr. sage!	Gulden Kreuzer
auf die Zeit vom 1. September 1895 bis 31. August 1896 abgeben und für dieses Offert mit dem beiliegenden Vadium von Gulden bestehend in	sowie

mit meinem gesamtan beweglichen und unbeweglichen Vermögen haften zu wollen.
Ferner verpflichte ich mich, im Falle als ich Ersteher bleiben sollte, längstens binnen 14 Tagen nach hievon erhaltener amtlicher Verständigung das Vadium auf die 10 percentige Caution zu ergänzen und räume, wenn ich dieses unterliesse, der Heeres-Verwaltung das Recht ein, diese Ergänzung selbst durch Rückbehalt des Arendierungs-Verdienstes durchzuführen.

Laut anruhenden Bescheides der zu wird mein Soliditäts- und Leistungsfähigkeits-Zeugnis direct dem k. u. k. Militär-Verpflegs-Magazine in übermittelt werden.

Unterschrift (Vor und Zunahme) des Offerenten
wohnhaft in

Das Offert ist zu siegeln und auf der Aussenseite des Couverts beizufügen:
Offert infolge Kundmachung vom 1 Juni 1895 zu der Verhandlung am ten Juli 1895

L. 5650 (4137 2-3)
W tutejszym sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano dnia 17 czerwca 1895 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 17 lipca 1895 nawet poniżej takowej licytacja realności połowy ciała hip. whl. 529, całego ciała hip. whl. 882 i 1/4 części whl. 1635 gm. kat. Toporów Małki Beili Meiseles własnej na rzecz Józefa Susznego pto 300 zł. z pn.
Cena wywołania 260 zł.
Wadium 26 zł.
Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.
Dla nieznanym wierzycieli hipotecznych ustanawia się kuratora p. Leona Holzera c. k. notaryusza w Łopatynie.
C. k. Sąd powiatowy.
Łopatyn, 15 maja 1895.

L. 2149 (4132 2-3)
C. k. Sąd powiatowy miej. delegowany w Złoczowie podaje do publicznej wiadomości, że celem przeprowadzenia dozwoleonej tus. uchwałą z 3 lutego 1892 l. 26 na rzecz ek. uprz. gal. Zakładu kred. włośc. w likwid. we Lwowie na zaspokojenie 26 rat pożyczkowych po 12 zł. i jednej raty 12 zł. 16 ct. z pn. przymusowej sprzedaży w drodze publicznego przetargu służących tej wierzytelności za hipotekę realności w Uhorcech położonych, dłużnika Wasyla Brucha własnych, a to: a) połowę realności wykazem hipot. l. 7 gminy Uhorce objętej i b) całej realności wykazem hip. l. 9 gm. Uhorce objętej, wyznaczono w skutek zgłoszonego przez Antoninę Bruch i tus. uchwałą z 30 czerwca 1894 l. 12278 prawomocnie przyjętego podkupu termin na dzień 14 czerwca 1895 godz. 9 rano w biurze 6 tut. sądu z tem, że na tym terminie realności te także niżej ceny szacunkowej, jednak tylko wyżej zgłoszonego podkupu a, to co do połowy realności ad a) w kwocie 12 zł. a co do realności ad b) w kwocie 240 zł. sprzedana zostanie.
Cena wywołania stanowi cena szacunkowa ad a) w kwocie 23 zł. ad b) w kwocie 548 zł.
Wadium wynosi 10 pre. ceny wywołania.
Resztę warunków, tudzież wyciąg hipoteczny i akt ocenienia przejrzeć można w tut. registraturze.
Złoczów, d. 9 marca 1895.

L. 1511 (4058 2-3)
Celem zaspokojenia wierzytelności Re giny Szorstein w kwocie 3000 zł. z pn. przeprowadzi c. k. sąd powiatowy w Tuchowie w zabudowaniu sądownym egzekucyjną licytację realności w Gromniku lwh. 150 objętej do Naftalego Kohane należającej, realności w Gromniku położonej lwh. 151 ks. gr. gm. kat. Gromnik objętej Naftalego Kohane własnej, połowy realności lwh. 149 ks. gr. gm. kat. Gromnik objętej Naftalego Kochane własnej i realności lwh. 165 ks. gr. gminy kat. Semiechów objętej Naftalego Kochane własnej w dniach 17 lipca i 21 sierpnia 1895 każdym razem o godzinie 10 rano.
Cena wywołania dla realności ad 1 wynosi kwotę 1180 zł. w. a.
Wadium 118 zł.
Dla realności ad 2) lwh. 151 w Gromniku objętej w kwocie 1974 zł. 20 ct.

Wadium 197 zł. 42 ct
Dla połowy realności lwh. 149 w Gromniku objętej 1266 zł. 40 1/2 ct.
Wadium 126 zł. 64 ct
Dla realności lwh. 165 w Siemiechowie objętej 1876 zł. 55 ct.
Wadium zaś 187 zł. 70 ct.
Na pierwszym terminie sprzedaż nastąpi za lub wyżej ceny szacunkowej, na drugim i poniżej.
Kuratorem dla wierzycieli późniejszych lub niewiadomych z miejsca pobytu ustanowiony został Wigdor Kochane wielki z Gromnika.
Resztę warunków licytacyjnych, protokół oszacowania i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w registraturze sądowej.
Tuchów, 28 lutego 1895.

L. 4388 (4109 2-3)
C. k. Sąd powiatowy w Mielcu podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności Tarnowskiej kasy oszczędności w kwocie 154 zł. i 444 zł. 66 ct. a. w. z pn. odbędzie się w gmachu sądowym dnia 3 lipca i 7 sierpnia 1895 każdym razem o 10 rano egzekucyjna sprzedaż realności lwh. 294 gminy Gizowa ad Borowa.
Cena wywołania 3553 zł.
Wadium 355 zł.
Kuratorem wierzycieli adw. dr. Brzeski.
Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania przejrzeć można w registraturze.
Mielec, 6 maja 1895.

L. 1162 (4104 2-3)
C. k. Sąd powiatowy w Dubiecku ogłasza, że celem zaspokojenia wierzytelności Towarzystwa zaliczkowego w Dubiecku odbędzie się w tym sądzie dnia 10 lipca 1895 i dnia 12 sierpnia 1895 każdym razem o godzinie 10 rano, egzekucyjna publiczna sprzedaż realności wykazem hipot. l. 259 gminy Krzywca objętej dłużniczki Gittli z Stiererów Beer własnej.
Cena wywołania 150 zł. w. a.
Wadium 15 zł.
Resztę warunków sprzedaży, wyciąg hipoteczny i protokół oszacowania tej realności można przeglądać w tut. sąd. registraturze.
Kuratorem niewiadomych wierzycieli hipotecznych ustanowiony p. Jędrzej Kaspro wicz z Krzywcy.
Dubiecko, 1 marca 1895.

L. 3416 (4111 2-3)
W e. k. Sądzie powiatowym Tyczyńskim celem zaspokojenia wierzytelności Leopolda Czernickiego w kwocie 800 zł. a. w. z pn. odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności w Tyczynie położonej lwh. 143 ks. gr. gm. kat. Tyczyn objętej na imię Jana i Antoniny Kozickich zaintabulowanej w dniach 15 lipca i 12 sierpnia 1895 każdym razem o 10 godzinie przed południem.
Cena wywołania 2720 zł.
Wadium 272 zł.
Resztę warunków licytacyjnych w sądzie można przejrzeć.
Tyczyn, 10 maja 1895.

L. 7251 (4052 2-3)
C. k. Sąd powiatowy miej. deleg. Tarnowski podaje do wiadomości, że na zaspokojenie wierzytelności tarnowskiej kasy oszczędności w sumie 101 zł. 13 ct. z należytościami dozwoleoną została sprzedaż egzekucyjna realności lwh. 374 gminy Wierzchosławice objętej Kazimierza Bąka własnej.

Sprzedaż odbędzie się przez licytację publiczną w sądzie tutejszym w dwóch terminach 1 sierpnia 1895 i 5 września 1895 każdym razem o godzinie 10 przed połud.
Cena wywołania stanowić będzie wartość szacunkowa 1464 zł. 60 ct. poniżej której w terminie pierwszym realność sprzedana nie będzie.
W drugim terminie nastąpi sprzedaż za jakąkolwiek najwyżej ofiarowaną cenę.
Wadium wynosi 146 zł.
Resztę warunków, wyciąg hipoteczny i akt szacunkowy przejrzeć można w registraturze c. k. sądu powiatowego miej. deleg. Tarnów, 8 kwietnia 1895.

L. 6341 (4101 2-3)
C. k. Sąd powiatowy m. dlę. w Złoczowie podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie 5 rat po 20 zł. aw. z pn. przymusowa sprzedaż połowy realności pod lk. 455 w Gołogórach położonej wedle wyk. hip. l. 37 gm. Gołogóry, Ilka Bilińskiego Wasylowego własnej, tudzież realności pod lk. 319 w Gołogórach, objętej wyk. hip. 355 dla tejże gm. Andrucha Kozaka Ołeksowego własnej w tut. sądzie w drodze publicznego przetargu na rzecz gal. zakładu kred. ziemskiego w likwidacji na dniu 20 lipca 1895 i na dniu 23 sierpnia 1895 każdym razem o godz. 10 przed południem z tem przedsięwziętą zostanie, że na pierwszym terminie za cenę wywołania od pierwszej połowy realności 700 zł., zaś od drugiej realności 900 zł. wa. lub wyżej tejże, zaś na drugim także niżej ceny wywołania sprzedana zostanie.
Poręczna 10 pre. ceny ocenienia.
Resztę warunków, tudzież wyciąg hipoteczny realności przejrzeć można w tut. registraturze.
Kuratorem wierzycieli hipotecznych adw. dr. Billeta w Złoczowie ustanowiono.
Złoczów, dnia 31 marca 1895.

L. 1780 (4106 2-3)
Gwoździecki Sąd powiatowy przedsięwzięcie przymusową licytację połowy realności lwh. 394 ks. gr. gm. Gwoździec mały, dłużnika Leonarda Manna własnej w dniach 18 lipca i 22 sierpnia 1895 w sądzie każdym razem o godz. 10 przed południem.
Cena szacunkowa 609 zł. 50 ct. aw.
Wadium 61 zł.
Akt oszacowania, wyciąg hipoteczny i bliższe warunki w tus. registraturze do przejrzania.
Gwoździec, 27 marca 1895.

L. 5335 (4051 2-3)
C. k. Sąd pow. m. del. Tarnowski podaje do wiadomości, że na zaspokojenie wierzytelności Zakładu kred. ziem. w likw. we Lwowie pto 6 rat po 18 zł. z nal. dod. dozwoleoną została sprzedaż egzekucyjna realności lwh. 24 ks. gr. gm. kat. Rzuchowa do Anny Należińskiej i spółn. należającej.
Sprzedaż odbędzie się przez licytację publiczną w sądzie tut. w dwóch terminach 16 lipca 1895 i 16 sierpnia 1895 każdym

razem o godz. 10 przed południem.
Cena wywołania stanowić będzie wartość szacunkowa 1500 zł., poniżej której w terminie pierwszym realność sprzedana nie będzie.
W drugim terminie nastąpi sprzedaż za jakąkolwiek najwyżej ofiarowaną cenę.
Wadium, przy licytacji złożyć się mające, wynosi 150 zł.
Resztę warunków, wyciąg hipoteczny i akt szacunkowy można przejrzeć w registraturze c. k. sądu powiatowego miejsko delegowanego.
Tarnów, dnia 31 marca 1895.

L. 5617 (4086 3-3)
W c. k. Sądzie powiatowym w Skawinie odbędzie się celem zaspokojenia wierzytelności Stowarzyszenia „Wzajemna Pomoc“ w Podgórzu w kwocie 50 zł. w dniu 24 czerwca i 17 lipca 1895 każdym razem o godzinie 9 rano przymusowa sprzedaż a) realności lwh. 45 w Chorowicach Franciszka Musiała własnej, b) realności lwh. 10 w Chorowicach Macieja Kuty własnej c) 8/21 części realności lwh. 15 w Chorowicach Jakóba Wojtygi własnych.
Cena wywołania wynosi dla realności lwh. 45 kwotę 645 zł.
Wadium 65 zł.
Dla realności lwh. 10 kwotę 1824 zł.
Wadium 183 zł.
Dla 8/21 części realności lwh. 15 kwotę 373 zł. 28 ct.
Wadium 38 zł.
Warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze sądowej.
Kuratorem niewiadomych wierzycieli mianowany adw. Dzikowski w Skawinie.
Skawina, 25 lutego 1895.

L. 5616 (4085 3-3)
W c. k. Sądzie powiatowym w Skawinie odbędzie się celem zaspokojenia wierzytelności Stowarzyszenia „Wzajemna Pomoc“ w Podgórzu w kwocie 80 zł. w dniu 24 czerwca 1895 i 16 lipca 1895 każdym razem o godzinie 9 rano przymusowa sprzedaż realności lwh. 44 w Rzozowie Maryanny Pałacowej własnej.
Cena wywołania wynosi 180 zł.
Wadium 18 zł.
Warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze sądowej.
Kuratorem niewiadomych wierzycieli mianowany adw. Dzikowski w Skawinie.
Skawina, 26 lutego 1895.

L. 2900 (4055 3-3)
W dniu 9 lipca i 7 sierpnia 1895 o godzinie 10 z rana odbywać się będzie egzekucyjna sprzedaż realności lwh. 222 Jodłowskiego Macieja w Trzebinie na zaspokojenie 6 rat pożyczkowych po 9 zł. c. k. uprz. gal. Zakładu kredytowego włościańskiego.
Cena wywołania 400 zł.
Wadium 40 zł.
Kurator niewiadomych wierzycieli dr. Chwałibóg adw. w Jasle.
Wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze sądowej.
Z c. k. Sądu pow. m. del. Jasło, 25 kwietnia 1895.

L. 17772 (4007 3-3)

W celu wydobycia na rzecz Samuela Panzera kwoty 6 zł 80 ct. z pn. odbędzie się w tutejszym sądzie egzekucyjna publiczna sprzedaż połowy ciała hip. l. 236 ks. grunt. gminy Korzelice do Piotra Kusnierza należącego na 56 zł. 50 ct. oszacowanej i połowy na imię Wasyla Kohuta zapisanego ciała hipot. l. wyk. 576 tej samej kategorii gruntu w na 45 zł. ocenionej na dniu 19 sierpnia i na dniu 23 września 1895 każdym razem o 10 godzinie przed południem, z tem, że na pierwszym terminie sprzedaż tylko powyżej lub za cenę szacunkową, na drugim także poniżej takiej nastąpi.

Wadyum wynosi 10 pre. ceny szacunkowej.

Resztę warunków można w tusądowej registraturze przejrzeć.

Kuratorem wierzycieli jest p. Antoni Harasiewicz.

Przemysłany, 6 lutego 1895.

L. 4821 (4004 3-3)

Dnia 2 sierpnia 1895 i dnia 11 września 1895 o godzinie 10 rano odbywać się będzie w tut. sądzie sprzedaż przez publiczną licytację całej posiadłości l. wyk. hip. 735 oraz 12/48 części posiadłości l. wyk. hipot. 346 w Zawoju położonych dłużników Wiktorji Malik oraz mas spadkowych po sp. Annie 10 Malikowej, 20 Mentlowej i po sp. Szczepanie Maliku własnych, na łączną kwotę 697 zł. 50 ct. a. w. oszacowanych, celem zaspokojenia wierzytelności Adolfa Ringera w kwocie 27 zł. z pn.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa.

Wadyum 69 zł. 75 ct.

Kurator niewiadomych wierzycieli pan A. Paczowski w Makowie.

Akt oszacowania, wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze sądowej.

C. k. Sąd powiatowy.

Maków, dnia 12 grudnia 1894.

L. 13169 (4146)

OBWIESZCZENIE,

Dnia 24 czerwca 1895 odbędzie się publiczna licytacja celem wydzierżawienia prawa propinacji wódzanej i piwnej, oraz prawa poboru dodatku gminnego od napojów spirytusowych gminie miasta Przemysła przysługującego na przeciąg lat czterech od 1 stycznia 1896 do 31 grudnia 1899.

Jako cenę wywołania ustanawia się czynsz roczny:

1. za prawo propinacji 76238 zł.

2. za prawo poboru dodatku gminnego 85975 zł.

Wadyum przy licytacji złożyć się mające wynosi 16200 zł. a. w.

Oferty pisemne, należyście ostemplowane, przez oferenta własnoręcznie podpisane i opieczetowane wnieść można w dniu wyżej oznaczonym do godziny 12 w południe na ręce Komisji licytacyjnej w tutejszym Magistracie, poczem do godz. 1 w południe nastąpi dalsza ustna licytacja.

Blizsze warunki licytacyjne mogą być przejrzane, ewentualnie można takowe otrzymać w odpisach codziennych w godzinach urzędowych w biurze sekretarza Magistratu.

Magistrat król. woln. miasta

Przemysł, dnia 8 czerwca 1895.

Dr. Dworski.

L. 2264 (4084 3-3)

Sąd Strzyżowski zawiadamia, że na zaspokojenie wierzytelności Herscha Fenichla w kwocie 27 zł. 90 ct. w. a. z pn. dozwolona została sprzedaż egzekucyjna realności pod lk. 15/2 i 15/3 w Strzyżowie położonych wbl. 151 i 152 dla gminy kat. Strzyżów objętych do Dawida Rosena należących.

Sprzedaż odbędzie się przez licytację publiczną w sądzie tutejszym w dwóch terminach 8 lipca 1895 i 13 sierpnia 1895 każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Cenę wywołania stanowić będzie wartość szacunkowa 820 zł. poniżej której w terminie pierwszym realność sprzedaną nie będzie.

W drugim terminie nastąpi sprzedaż za jakąkolwiek najwyżej ofiarowaną cenę.

Wadyum przy licytacji złożyć się mające wynosi 82 zł. w. a.

Resztę warunków, wyciąg hipoteczny i akt szacunkowy przejrzeć można w registraturze sądu tutejszego.

Strzyżów, 12 maja 1895.

L. 12857 (4053 3-3)

C. k. Sąd powiatowy miejsko delegowany w Tarnowie podaje do wiadomości, że celem zniesienia współwłasności realności lwh. 60 w Bruchowej objętej Wiktorji Gą-

siorowej i spóln. własnej dozwoloną została sprzedaż teje realności.

Sprzedaż ta odbędzie się przez licytację publiczną w sądzie tutejszym w dwóch terminach dnia 11 lipca 1895 i dnia 22 sierpnia 1895 każdym razem o godzinie 9 przed południem.

Cenę wywołania stanowić będzie wartość szacunkowa 1125 zł. 52 ct. poniżej której sprzedaż w pierwszym terminie nie nastąpi.

W drugim terminie nastąpi sprzedaż za jakąkolwiek najwyżej zaoferowaną cenę.

Wadyum przy licytacji złożyć się mające wynosi 113 zł.

Resztę warunków, wyciąg hipoteczny i akt szacunkowy przejrzeć można w tut. sądowej registraturze.

Tarnów, 21 maja 1895.

Konkursa.

L. 13642 (4092 3-3)

Niniejszem ogłasza się konkurs na posadę katechety dla uczniów obrzadku gr. kat. w c. k. niższym gimnazjum w Buczaczu.

Do posady tej przywiązana jest płaca etatowa w kwocie 525 zł. wa. z dodatkiem aktywalnym w myśl ustawy z d. 9 kwietnia 1870 (l. 47 dz. u. p.) i z dnia 15 kwietnia 1873 (dz. u. p. l. 48).

Kompetenci ubiegający się o tę posadę winni wnieść podania zaopatrzone w potrzebne dokumenty w przepisanej drodze służbowej do c. k. Prezydium Rady szkolnej krajowej najdalej do 2 lipca 1895 roku.

Lwów, 5 czerwca 1895.

L. 41757 (4118 2-3)

Na posadę ekspedyenta przy c. k. urzędzie pocztowym w Nieznajowej w powiecie Gorlickim za kontraktem służbowym i kaucją w kwocie 200 zł.

Płaca rocznych 100 zł.

ryczałt kancelaryjny 20 zł.

i wynagrodzenie 200 zł.

za pieszego posłańca codziennie do Gładyszowa i napowrót.

Podania należy wnieść najpóźniej do 22 czerwca br. do c. k. Dyrekcji poczt i telegrafów we Lwowie.

We Lwowie, dnia 10 czerwca 1895.

L. 2120 (4094 2-2)

Odnosnie do konkursu w Nr. 133 „Gazety lwowskiej“ ogłoszonego oznajmia się, że konkurs celem obsadzenia posady zastępcy prokuratora Państwa w Czerniowiecach lub przy innej Prokuratorji Państwa z poborami VIII klasy rangi z dniem 29 czerwca 1895 upływa.

Z c. k. Nadprokuratorji Państwa.

Lwów, dnia 8 czerwca 1895.

L. 819 (4115 2-3)

Celem stałego obsadzenia posad nauczycieli kierujących przy 2 klasowych szkołach ludowych rozpisyje się niniejszem konkurs a mianowicie:

1. w Czarnokońcach wielkich z płacą 300 zł., za kierownictwo 50 zł. i wolnem mieszkaniem (do płacy wlicza się 24 korcy zboża wartości 94 zł. 50 ct.).

2. w Wasylkowcach z płacą 300 zł., za kierownictwo 50 zł. i wolnem mieszkaniem.

Podania udokumentowane należy wnieść za pośrednictwem swej władzy przełożonej do c. k. Rady szkolnej okręgowej w Husiatynie w terminie do 15 lipca 1895.

Z c. k. Rady szkolnej okręgowej.

Husiatyn, dnia 6 czerwca 1895.

Przewodniczący.

L. 537 (4117 2-3)

Niniejszem ogłasza się konkurs w celu stałego obsadzenia posady a) nauczyciela religii obrzadku łacińskiego przy 6 klasowej szkole męskiej w Drohobyczu, b) nauczyciela religii gr. kat. przy 6 klasowej szkole żeńskiej w Drohobyczu.

Do każdej z tych posad przywiązana jest płaca o rocznych 700 zł. i 10 pre. dodatkiem na mieszkanie.

Kandydaci posiadający warunek w §. 3 ustawy z dnia 1 grudnia 1889 Dz. u. kr. nr. 99 wymienione, winni wnieść podania należyście udokumentowane za pośrednictwem Władz przełożonych do c. k. Rady szkolnej okręgowej w Drohobyczu najpóźniej do końca czerwca b. r.

Z c. k. Rady szkolnej okręgowej.

Drohobycz, 10 czerwca 1895.

L. 6362 (4145 2-3)

Celem obsadzenia 2 opróżnionych posad c. k. oficyałów Namiestnictwa, jednej posady sekretarza powiatowego w randze X-tj., a ewentualnie 2. lub 3 posad c. k. kancelistów Namiestnictwa w randze XI tej klasy, z sytemizowanemi dla nich poborami, rozpisyje się niniejszem konkurs z terminem do 10 lipca br.

Ubiegający się o powyższe posady, mają wnieść swe podania zaopatrzone w dowody kwalifikacyi, oraz znajomości języków krajowych w drodze właściwej do Prezydium c. k. Namiestnictwa we Lwowie.

Posady sekretarzy powiatowych i kancelistów Namiestnictwa zostaną nadane w myśl ustawy z dnia 19 kwietnia 1872 Nr. 60 dzien. ust. pań. przed innymi ukwalifikowanym, wysłużonym podoficerom, zaopatrzonym w certyfikaty, o ile nie będą ubiegać się o nie kompetenci z kategorii urzędników państwowych będących w czynnej służbie, lub z kategorii kwiescentów.

Z Prezydium c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 8 czerwca 1895.

L. 41585 (4113 2-3)

W celu obsadzenia posady odźwiernego przy c. k. Szkole weterynaryi i kucia koni we Lwowie, ogłasza niniejszem c. k. Namiestnictwo konkurs z terminem do wnoszenia podań do dnia 31 lipca 1895.

Do posady tej przywiązane są następujące pobory służbowe i emolumenta: płaca etatowa 300 zł., dodatek aktywalny 75 zł., wolne mieszkanie w budynku szkolnym i wynagrodzenie na ubranie służbowe rocznych 30 zł.

Do obowiazku odźwiernego należą oprócz właściwych czynności portjera: utrzymywanie porządku i czystości w poczekalni, w dziedzińcu jakoteż na ulicy przed zakładem, oraz wykonywanie zwykłych posług domowych.

Kandydat ubiegający się o tę posadę, winien wykazać znajomość języka polskiego w słowie i piśmie, również wykazać wiek swój metryką urodzenia przedłożyć świadectwo moralności i świadectwo c. k. lekarza rządowego potwierdzające, że jest fizycznie uzdatniony do pełnienia obowiazków służbowych.

Podania należyście udokumentowane wnieść należy w terminie powyższym do 31 lipca 1895 do c. k. Namiestnictwa na ręce Dyrekcji c. k. szkoły weterynaryi i kucia koni we Lwowie, w razie zaś, gdyby kandydat znajdował się w służbie publicznej za pośrednictwem przełożonej Władzy.

W myśl ustawy z dnia 19 kwietnia 1872 l. 60 dz. pp. mają pierwszeństwo przed innymi kandydatami wysłużeni podoficerowie posiadający wymaganą konkurem kwalifikację i zaopatrzeni w certyfikat Władzy wojskowej, uprawniający ich do ubiegania się o posadę w służbie cywilnej.

W braku zaś takich kandydatów będą uwzględnieni także i inni należyście ukwalifikowani kandydaci.

Zamianowany sługa będzie obowiazany poddać się próbnej praktyce sześciomiesięcznej a po zadowalniającem odbyciu jej może być stabilizowany.

Przez czas tej próbnej praktyki pobierać będzie zamianowany pełne pobory do tej posady p. zowiązane oprócz relutum na ubranie.

Lwów, dnia 7 czerwca 1895.

Upadłości.

L. 28127 (4096 3-3)

C. k. Sąd krajowy we Lwowie ogłasza niniejszem, że w miejsce zmarłego c. k. radcy Zarzyckiego, c. k. Radcę Spędakowskiego komisarzem konkursowym masy krydalnej Samuela Fischera młodszego ustanowiono.

Lwów, dnia 25 maja 1895.

L. 28126 (4116 2-3)

C. k. Sąd krajowy dla spraw cywilnych we Lwowie ogłasza niniejszem, że w miejsce zmarłego c. k. Radcy Zarzyckiego, z ramianował p. Spędakowskiego Radcę c. k. sądu krajowego we Lwowie komisarzem konkursowym dla sprawy konkursowej Abrahama Leiby Löwenherza.

Lwów, 25 maja 1895.

Kuratele.

L. 3126 (4077 3 3)

Piotr Karzeluk z Utorop uznany został za głupowatego a kuratorem ustanowiony Iwan Atamaniuk gospodarz w Pistynia.

Kosów, dnia 30 marca 1895.

L. 3288 (4074 3-3)

Anna Raczkowska z Glinika górnego uznana została za marnotrawczynią, a kuratorem dla niej Wiktor Kempa ustanowiony.

C. k. Sąd powiatowy.

Frysztak, 30 sierpnia 1894.

L. 4278 (4056 3-3)

Zawiadamia się, że Franciszek Błażusiak z Krościenka marnotrawcą uznany, a Józef Błażusiak kuratorem tegoż ustanowiony został.

C. k. Sąd powiatowy.

Krościenko, 17 września 1894

L. 2989 (4110 2-3)

Józef Pilchowicz z Grębowa uznanym marnotrawcą, kuratorem Franciszek Dul ustanowiony.

C. k. Sąd powiatowy.

Tarnobrzeg, 25 marca 1895.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 1126 ((4073 3-3)

C. k. Sąd powiatowy w Cieżkowicach zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Józefa Zaprzalkę, że Jędrzej i Anna Lebrykowie z Zwiernika ad Pilzno wnieśli przeciw niemu skargę o zapłacenie kwoty 11 zł. 22 $\frac{1}{2}$ ct. w. a. de praes. 7 marca 1895 l. 1126 skutkiem czego do rozprawy termin na dzień 14 czerwca 1895 wyznaczono i dla niego kuratora w osobie Jana Magiery z Bobowy ustanowiono.

Rzeczą zatem będzie kuranda dostarczyć kuratorowi środków lub innego sobie obrońcę ustanowić i o tem sąd zawiadomić. Cieżkowice, d. 11 marca 1895.

L. 2254 (4069 3-3)

C. k. Sąd powiatowy miej.-delegowany w Rzeszowie zawiadamia niewiadomych z życia i miejsca pobytu Alte z Stegmanów Safirową, Ezrę Stegman i Bernharda Stegmana, że Schmaja Stegman wniósł przeciw nim pozew o zapłacenie sumy 45 zł. 9 ct. wa. z pn., że dla nich w tej sprawie adw. dra Reinesa kuratorem ustanawia i termin w tej sprawie do rozprawy drobiazgowej na dzień 18 czerwca 1895 godzinę 9 rano wyznaczono.

Rzeszów, d. 30 kwietnia 1895.

L. 5701 (4067 3-3)

C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu zawiadamia niniejszem, że dnia 26 lutego 1895 l. 3701 wytoczyła Anna Zofia 2 im. Struszkiewicz przeciw Jakobowi Süssermanowi, tudzież spadkobiercom tegoż pozew o wykreślenie zaindebitalowanego na rzecz ich zastawu dla sumy 172 zł. 20 ct. ze stanu biernego połowy realności pod lk. 27 w Tarnopolu położonej, wyk. hip. l. 14 gminy kat. miasta Tarnopol objętej, na który to pozew termin do rozprawy wedle postępowania sumarycznego na dzień 25 kwietnia 1895 o godz. 10 przed południem w tutejszym c. k. sądzie obwodowym wyznaczonym został.

Gdy pozwanych miejsce pobytu nie jest znane ustanowiono na ich koszt i niebezpieczeństwo kuratora w osobie p. adw. dr. Csilika zaś p. adw. dr. Leiblingera zastępcą tegoż, z którym ta sprawa wedle przepisów postępowania sądowego prowadzoną zostanie, jeśli pozwani sami do sądu się nie zgłoszą ani też innego pełnomocnika sądowi nie wskażą.

Tarnopol, d. 2 lutego 1895

L. 3383 (4060 3-3)

C. k. Sąd powiatowy w Tuchowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Michała Sowę z Sedlisk, iż przeciw niemu wniosła Maryanna Łątka pozew o zapłacenie kwoty 50 zł., na który termin do rozprawy drobiazgowej na dzień 25 czerwca 1895 o godz. 9 rano wyznaczony został.

Wzywa się zatem Michała Sowę, aby do rozprawy stawil się osobiście lub przez pełnomocnika, gdyż inaczej prz-prowadzi się rozprawę z ustanowionym dla niego kuratorem Janem Sową z Siedlisk.

Tuchów, 14 maja 1895.

L. 1911 (4059 3-3)

Niewiadomego z miejsca pobytu Józefa Świątka zawiadamia się, iż przeciw niemu wniósł Paweł Wójcik pozew o zapłacenie 235 zł. 74 ct., na który termin do rozprawy sumarycznej na dzień 26 czerwca 1895 o 9 rano wyznaczony został, kuratorem dla niego ustanowiony został Stefan Zając z Ryglie.

Poleca się Józefowi Świątkowi, aby srodków do obrony kuratorowi dostarczył, lub innego pełnomocnika ustanowił i o tem sąd zawiadomił.

Tuchów, 25 maja 1895.

L. 7566 (4082 3-3)

C. k. Sąd powiatowy w Rohatynie w sprawie egzekucyjnej c. k. Prokuratorji Skarbu imieniem Skarbu Państwa przeciw Mariem Durst ur. Langer et Comp. po 196 zł. ustanawia dla niewiadomego z miejsca pobytu Szmai Press na jego koszt i niebezpieczeństwo kuratorem adw. dra Lipinera i jemu do Szmai Press adresowaną uchwałę z dnia 18 lutego 1895 l. 2853 doręcza, zaś Szmai Press poleca, aby się u rzeczonoego kuratora zgłosił i jemu informacyi udzielił, inaczej dalsze uchwały w tej sprawie zapadające kuratorowi z prawnym skutkiem doręczane będą.

Rohatyn, d. 22 maja 1895.

L. 897 (3966 3-3)

C. k. Sąd powiatowy miej. delegowany w Wadowicach zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Karola Ramskiego, że celem doręczenia mu rezolucyi z dnia 12 października 1894 l. 9410 pozwalającej zaindebitalowanie Józefa i Wiktorji Weistów za właścicieli połowy realności pod lwh. 534 w Choczni Karola Ramskiego własnej, ustanowił dla niego kuratorem adwokata dr. Izydora Daniela w Wadowicach.

C. k. Sąd pow. miej. del.

Wadowice, dnia 9 lutego 1895.

W y k a z

panujących w kraju chorób zaraźliwych zwierzęcych zestawiony na podstawie sprawozdań c. k. Starostw, przedłożonych od 3 do 10 czerwca 1895.

Epizootycya	P o w i a t	M i e j s c o w o ś ć
Nosaczyna	Jarosław Tarnopol Tłumacz Zbaraż	Jarosław. Konopkówka Kłubowce (folw.). Dobrywodny (ob. dw.), Sieniawa (ob. dw.).
Róża węglikowa	Brzesko Jarosław Przemysł Skałat	Słotwina (folw.). Radymno, Leżachów, Nienowice. Barycz. Kozina.
Zaraza świń	Przemysł	Stubieńko, Batycze.
Parchy u koni	Nadwórna Kałuża Kołomyja Przemysłany Turka Zaleszczyki	Dobrotów. Jasien. Cieniawa (ob. dw.). Hanaczów. Krywka. Słone.
Otręt	Cieszanów	Lisiejamy.
Zaraza pyskowa i racicowa	Bochnia Wadowice Wieliczka	Gawłów, Proszówki. Brzeźnica (ob. dw.). Pychowice.
Wścieklizna	Chrzanów Stanisławów	Frywałd. Stanisławów.

Z c. k. Namiestnictwa.

L. 1700 (4009 3-3)
C. k. Sąd powiatowy w Podbużu ogłasza, że w tutejszo-sądowym depozycie znajdują się następujące masy depozytowe, do których od 30 lat właściciele ich nie zgłosili się.

Przechowane są książeczki kasy oszczędności:

1. na rzecz masy spadkowej s. p. ks. Michała Króla a raczej s. p. Maryanny Król z Czerchawy 11 zł. 85 ct.

2. na rzecz masy spadkowej s. p. Nykoły Iwanowicza z Dowhego na 35 zł. 1 ct.

3. na rzecz masy spadkowej Neomili Michowicz na 2 zł. 42 ct.

Ponieważ właściciele tychże depozytów a względnie ich prawonabywcy z miejsca pobytu nie są znani, przeto wdraża się postępowanie celem uznania tychże mas za przepadłe i wzywa się odnośnych właścicieli aby w ciągu roku, 6 tygodni od trzeciego ogłoszenia tego edyktu licząc, wykazując swe prawa, do tutejszego sądu się zgłosili, gdy po upływie rzezonego czasu pomienione depozyty za przepadłe uznane i skarbowi państwa na własność przyznane będą.

Kuratorem notaryusz Sucharda z substytucją Antoniego Anderki z Podbuża

O. k. Sąd powiatowy.
Podbuż, d. 1 czerwca 1895.

L. 5345 (4022 3-3)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy zawiadamia niewiadomego z życia i miejsca pobytu Leibischa Gründörfer, że na na pozew Naftalego Thaler z dnia 20 kwietnia 1895 l. 5345 wydał uchwałę z dnia dzisiejszego przeciw Leibischiowi Gründörfer nakaz zapłaty sumy wekslowej 200 zł. aw. z pn. i takowy doręcza w osobie adw. dr. Nathana Apfla z Drohobycza ze substytucją adw. dr. Goldberga z Sambora ustanowionemu kuratorowi.

Wzywa się zatem Leibischa Gründörfera, ażeby kuratorowi potrzebnej do obrony informacji udzielił, lub innego zastępcę zamianował i sądowi podał do wiadomości, ileż w razie przeciwnym niepomyślne skutki z zaniedbania wynikające własnej winie przypisać musi.

Sambor, 27 kwietnia 1895.

L. 22979 (3980 3-3)

C. k. Sąd krajowy we Lwowie ogłasza, iż dla niewiadomych z życia i miejsca pobytu wierzycieli hipotecznych, a to dla Karoliny Sattman, Anny Roselli, Rozalii Roselli i Dawida Roselli ustanawia kuratorem adw. dr. Piątkowskiego z zastępstwem adwokata dr. Soronia w celu doręczenia im tut. uchwały z dnia 6 października 1894 l. 47877 wydanej w sprawie tabularnej Fryderyki z Höflichów Majewskiej, Wandy z Höflichów Weiss, Władysława Babel i Karola Babel o wydzielanie parcel z ciał hip. realn. 354¹/₄ lwh. 312 ks. gr. m. Lwowa o az parcel z realności 382¹/₄ lit. A. lwh. 341¹/₄ ks. gr. gm. m. Lwowa i utworzenie z takowych nowych ciał tabularnych, zarazem doręcza się po wyższą uchwałę do rąk kuratora i wzywasie niniejszym edyktem tychże kurandów, aby w należytych czasie u ustanowionego kura-

ta, lub też w sądzie osobiście albo przez innego zastępcę się zgłosili i celem przestrzegania swoich praw stosownych środków użyli, ileż z zaniechania tego wyniknąć mogące dla nich niekorzystne skutki sami sobie przypiszają.

Lwów, dnia 4 maja 1895.

L. 9190 (3975 3-3)

C. k. Sąd powiatowy w Zabłotowie ustanawia dla niewiadomego z miejsca pobytu Dawida Tillingera w celu doręczenia mu tus. uchwały z dnia 20 listopada 1891 l. 9879 kuratorem w osobie Salomona Tillingera i wzywa by do tegoż się zgłosił.

Zabłotów, 31 sierpnia 1894.

L. 5917 (4063 3-3)

C. k. Sąd obwodowy jako Trybunał handlowy w Rzeszowie, zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Bernarda Amkrauta, że przeciw niemu wniósł Abe Lieber z Brzeska prośbę de praes. 4 czerwca 1895 l. 5917 w myśl art. 29 ust. weks. o wydanie nakazu zabezpieczenia, oraz że tenże nakaz doręczonym został ustanowionemu dla tegoż kuratorowi dr. Uiberallowi z substytucją dr. Reiner w Rzeszowie i poleca, temuż ażeby z kuratorem niezwłocznie się porozumiał lub innego pełnomocnika obrał i sądowi o tem doniósł inaczey bowiem skutki, z zaniedbania wyniknąć mogące sam sobie przypiszę.

Rzeszów, 4 czerwca 1895.

L. 8363 (3948 3-3)

C. k. Sąd obwodowy w Przemyslu u wiadamia p. Simona Reppera z życia i miejsca pobytu nieznanego, tudzież spadkobierców jego również z imienia, życia i miejsca pobytu nieznanych, że na prośbę Racheli Singer wydano przeciw niemu tusadową uchwałę z dnia 25 maja 1895 l. 8363 nakaz zapłaty sumy wekslowej 100 zł z pn.

Oraz ustanowił sąd dla tych pozwanych kuratora w osobie adwokata dr. Stanisława Angermana z zastępstwem adwok. dr. Leona Peiper z poleca pozwanym, ażeby co do swej obrony z kuratorem się porozumieł lub innego pełnomocnika sądowi w czasie przedstawili, inaczey skutki zaniedbania sami sobie przypisać będą musieli.

Przemysł, 25 maja 1895.

L. 16425 (3960 3-3)

C. k. Sąd krajowy we Lwowie wzywa wskutek prośby Wiktoryi Komarkiewicz de praes. 8 marca 1894 l. 12192 posiadacza książeczki wkładowej gal. kasy oszczędności we Lwowie Nro 85292 na nazwisko Wiktoryi Markiewicz opiewającej której stan z 1 stycznia 1894 wynosił 15 zł. 84 ct., ażeby tę książeczkę w przeciągu 6 miesięcy licząc od dnia ostatniego ogłoszenia niniejszego edyktu Sądowi przedłożyła, gdyż po bezskutecznym upływie tego terminu takowa na żądanie Wiktoryi Komarkiewicz za umorzoną uznana zostanie.

Lwów, 18 maja 1895.

L. 5912 (4066 3-3)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Rzeszowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Bernarda Amkrauta, że przeciw niemu wniósł Jakób Mojżesz Bernstein pozew de pr. 3 czerwca 1895 l. 5912 o wydanie nakazu zapłaty sumy wekslowej 245 zł. 72 ct. i że wydany wskutek tego pozwu nakaz zapłaty z dnia 3 czerwca 1895 doręczony został ustanowionemu dla tegoż kuratorowi adw. dr. Uiberallowi z substytucją adwokata dr. Reiner w Rzeszowie i poleca, aby temuż kuratorowi potrzebnych środków obrony dostarczył, lub innego pełnomocnika obrał i sądowi o tem doniósł, w przeciwnym bowiem razie skutki z tego zaniedbania wyniknąć mogące sam sobie przypiszę.

Rzeszów, 3 czerwca 1895.

L. 11640 (3961 3-3)

C. k. Sąd powiat. miej. delegow. dla miasta Lwowa i tegoż przedmieść w sprawach cywilnych oznajmia Sarze Eisenstein z życia i miejsca pobytu nieznaney, iż w sprawie egzekucyjnej firmy Clayton et Schuttlerwort przeciw spadkobiercom Arona Brilla pto 36 zł. w. a. z pn. kuratorem ad actum dla niej adwokat dr. Józef Margasz a tegoż zastępcą adw. dr. Leszek Majewski ustanowiony został i temuż tusad. uchwałę z dnia 26 czerwca 1894 l. 3439 doręczono.

Wzywa się zatem Sarę Eisenstein, aby ustanowionemu kuratorowi służące do swej obrony środki dostarczyła, lub innego zastępcę sobie obrała, gdyż inaczey ze zaniedbania wyniknąć mogące następstwa sama sobie przypisać będzie musiała.

Lwów, 20 kwietnia 1895.

L. 5054 (4136 1-3)

C. k. Sąd powiatowy ustanawia w sporze Leiby Blasbanda przeciw Michałowi Kmicikowi o 7 zł. dla niewiadomego z miejsca pobytu Michała Kmicieka kuratorem adwokata dr. Datkę z Dąbrowy i do rozprawy ustnej wedle postępowania drobiazgowego wyznacza się termin na dzień 26 czerwca 1895 o godzinie 9 rano.

Dąbrowa, 7 czerwca 1895.

L. 2929 (4138 1-3)

C. k. Sąd powiatowy w Łące zawiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomą Elżbietę z Moosów Pihsovą, że Jan Moos wytoczył przeciw niej pozew drobiazgowy o zapłacenie kwoty 50 zł., że do rozprawy wedle postępowania drobiazgowego wyznaczony został termin na dzień 2 lipca 1895 o godzinie 8 rano i że dla pozwanej ustanowiony został kurator Emil Szolginia substytut c. k. notaryusza w Łące. Wzywa się zatem pozwaną Elżbietę z Moosów Pihsovą, aby swemu kuratorowi wcześniej przed terminem dała stosowną informację, lub innego zastępcę celem obrony zamianowała, gdyż inaczey skutki zaniedbania sama sobie przypiszę.

Łąka, 29 kwietnia 1895.

L. 2930 (4139 1-3)

C. k. Sąd powiatowy w Łące oznajmia z życia i miejsca pobytu niewiadomego Janowi Pihsovi, że Jan Wacinkiewicz wytoczył przeciw niemu pozew drobiazgowy de praes. 29 kwietnia 1895 l. 2930 o zapłacenie kwoty 50 zł., że do rozprawy wedle postępowania drobiazgowego wyznaczony został termin na dzień 2 lipca 1895 o godzinie 8 rano i że dla pozwanego ustanowiony został kurator substytut c. k. notaryusza Emil Szolginia w Łące. Wzywa się go zatem, ażeby swemu kuratorowi wcześniej przed terminem dał stosowną informację lub innego zastępcę celem obrony zamianował, gdyż inaczey skutki zaniedbania sam sobie przypiszę.

Łąka, 29 kwietnia 1895.

L. 15661 (4129 1-3)

C. k. Sąd powiatowy miejsko delegowany cywilny w Krakowie zawiadamia przebywającego wedle podania w Ameryce, Salomona Badera że Jakób Gross wniósł dnia 14 lutego 1895 do l. 7233 przeciw niemu i innym skargę o zapłatę kwoty 3512 zł. 85 ct. wa. z pn. na którą termin do rozprawy ustnej na dzień 30 sierpnia 1895 o godzinie 9 rano wyznaczono a dla Salomona Badera kuratorem adw. dr. Schoena z Krakowa ustanowiono.

Wzywa się zatem Salomona Badera, by ustanowionemu kuratorowi służące do obrony środki dostarczył, lub innego zastępcę sobie obrał i o tem sądowi doniósł, inaczey szkody skutki z tego wyniknąć mogące sam sobie przypiszę.

Kraków, 20 maja 1895.

L. 31924 (4095 1-3)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ustanawia w sprawie c. k. uprz. galic. akc. Banku hipotecznego przeciw Mojżeszowi Jakóbowi Goldsteinowi pto 800 zł. a. w. z pn., dla tegoż ostatniego kuratora w osobie adw. dr. Menkesa z substytucją adw. dr. Pohla, i pierwszemu z nich doręcza duplikat nakazu zapłaty z dn. 29 maja 1895 l. 30045 o czym Mojżesza Jakóba Goldsteina zawiadamia z wezwaniem, ażeby te-

muż kuratorowi potrzebnej informacji udzielił lub sądowi innego pełnomocnika swego wskazał.

Lwów, 7 czerwca 1895.

L. 37154 (3941 3-3)

C. k. Sąd krajowy w Krakowie zarządając na prośbę Jana Swobody postępowanie celem umorzenia losu pożyczki miasta Krakowa Nr. 52372 na 20 zł. w. a. wedle twierdzenia proszącego zgubionego ogłasza, iż na ponowne żądanie uzna ten los po jego wyciągnięciu za umorzony, jeżeli za rok, 6 tygodni i trzy dni licząc od dnia płatności wygranej nikt żadnym praw do tego losu nie zgłosi w sądzie tut. jszym, lub w właściwej kasie ani też wygranej nie odbierze.

Kraków, 19 października 1894.

L. 8200 (3962 3-3)

C. k. Sąd obwodowy w Rzeszowie zawiadamia niniejszym niewiadomego z miejsca pobytu i życia Włodzimierza Bobrownickiego, że ustanowił p. adw. dr. Ottona Koppla kuratorem ad actum dla niewiadomego z miejsca pobytu Włodzimierza Bobrownickiego w sprawie tegoż z Wolfem Fröhlichem synem Majera o wykreślenie zaprenotowanego w stanie biernym 253/420 części realności lwh. 78 gminy Rzeszów objętej na rzecz Włodzimierza Bobrownickiego, obowiązku ówczesnego właściciela tej realności płacenia tytułem czynszu za karczmy w Ruskiej wsi, w Staromieściu i na Baranach wraz z prawem wyszynku w tychże wódki, piwa i miodu rocznie 3800 zł w kwartalnych ratach z góry przez czas od 31 grudnia 1870 i wzywa p. Włodzimierza Bobrownickiego, ażeby swe obecne miejsce zamieszkania i potrzebne daty kuratorowi dostarczył.

Rzeszów, 27 września 1894.

L. 5598 (3987 3-3)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Rzeszowie zawiadamia niewiadomych z miejsca pobytu Chaima Tennenbauma i Abrahama Tennenbauma, że przeciw nim wniósł Hersch Meilech Beck pozew de praes. 22 maja 1895 l. 5598 o wydanie nakazu zapłaty sumy wekslowej 300 zł. wa. i że wydany wskutek tego pozwu nakaz zapłaty z dnia 26 maja 1895 doręczony został ustanowionemu dla tychże kuratorowi p. adw. dr. Malcowi z substytucją p. adw. dr. Uiberalla w Rzeszowie doręczony i poleca tymże, aby swym kuratorem potrzebnych środków obrony dostarczyli, lub innych pełnomocników obrali i sądowi o tem donieśli, w przeciwnym bowiem razie skutki z tego zaniedbania wyniknąć mogące sami sobie przypiszają.

Rzeszów, dnia 26 maja 1895.

L. 5898 (3988 3-3)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Rzeszowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Bernarda Amkrauta, że przeciw niemu wniósł Abraham Margulies pozew de praes. 2 czerwca 1895 l. 5898 o wydanie nakazu zapłaty sumy wekslowej 159 zł. 68 ct. i że wydany wskutek tego pozwu nakaz zapłaty z dnia 2 czerwca 1895 doręczony został ustanowionemu dla tegoż kuratorowi p. dr. Uiberallowi z substytucją p. dr. Reiner w Rzeszowie i poleca Bernardowi Amkrautowi, aby temuż kuratorowi potrzebnych środków obrony dostarczył lub innego pełnomocnika obrał i sądowi o tem doniósł, w przeciwnym bowiem razie skutki z tego zaniedbania wyniknąć mogące sam sobie przypiszę.

Rzeszów, 2 czerwca 1895.

L. 8734 (4008 3-3)

C. k. Sąd powiatowy w Peczenizynie zawiadamia nieznanego z miejsca pobytu Michała Negrycza w myśl § 131 pat. ces. z 9 sierpnia 1854 Nro 203 dz. pp., że powołany jest do spadku po zmarłym w Budzanowie 22 lutego 1865 bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia Andriju Negrycz i że w razie jeżeli on do roku albo sam się nie zgłosi, lub nie ustanowi sobie pełnomocnika, spadek nań przypadły w jego imieniu przez kuratora objęty i rozprawa spadkowa ukończoną zostanie a należąca się mu czysta spuścizna aż do udowodnionej jego śmierci, albo nastąpieniem uznaniu go za zmarłego dla niego w sądzie przechowana zostanie.

Peczenizyn, dnia 13 czerwca 1894.

L. 2177 (3998 3-3)

C. k. Sąd powiatowy w Dubiecku, ustanawia w sprawie drobiazgowej Mechla Malameda przeciw niewiadomej z miejsca pobytu Helenie Staszkievicz i nieobjętej masie spadkowej s. p. Katarzynie Staszkievicz zam. Telega o zapłacenie kwoty 10 zł. wa. z pn. dla obydwu pozwanych kuratora w osobie Jana Szpunara z Dubiecka, a doręczając mu odnośny pozew de praes. 24 kwietnia 1895 l. 2177 wzywa się interesowanych, by temu kuratorowi wcześniej do obrony ich praw potrzebną informację udzielił, lub innego zastępcę sądowi przedstawili.

Z c. k. Sądu powiatowego.

Dubiecko, dnia 20 maja 1895.

Fularowy jedwab

60 ct.

aż do zł. 3.35 za metr w najnowszych deseniach i kolorach.

Jakoteż jedwab Henneberga czarny, biały i kolorowy od 35 ct. do zł. 14.65 (około 240 rozliczonych jakości i 2000 różnych barw i deseni itd.) czarne, białe i kolorowe od 45 ct. do zł. 11.65.

Jedwabne damasty	od zł. —.65 do 14.65	Jedwabne bengaliny	od zł. —.80 do 7.65
Jedw. materye włos. na suknie	8.65 " 42.75	Jedwabne grenadyny	" —.80 " 3.80
Jedwabne fulary	— .60 " 3.35	Jedwabne Faille française	" 1.45 " 6.80
Jedwabny atlas dla masek	" —.35 " 1.90	Jedwabna Surah	" —.80 " 8.80
Jedwabne Merveilleux	" —.45 " 4.85	Jedwabny fular japoński	" —.80 " 3.35
Jedwabne materye balowe	" —.35 " 14.65	Jedwabne Crepe do Chine	" 1.35 " 6.65

za meter.

Jedwab Armures, Merveilleux, Duchesse, Crystalique, Moire antique, Moscovito, Marcellines, etc. jedwabne kołdry i materye na chorągwie etc. — wolne od porta i cła do domu. Wzory odwrotnia. Listy do Szwajcaryi kosztują 10 ct. karty 5 ct.

Fabryka jedwabiu G. Henneberga w Zurychu, c. k. dostawca nadworny.

Odznaczony złotym medalem na Wystawie lwowskiej.

„MARYA”

zakład artystyczno-fotograficzny

przy ulicy Fredry 1. 7

został znacznie powiększony.

Nowa sala do zdjęć portretowych.

Nowe aparaty do wszelkich zdjęć tak portretowych jakoteż architektonicznych. Dawna sala została również powiększoną dla grup do 80 osób. Zakład wykonyuje wszelkie zamówienia w zakresie fotograficznym wchodzące, jak reprodukcje, powiększenia do naturalnej wielkości, platinotypy, kolorowania akwarelowe, pastelowe, olejne i heliominiaty na szkło, przyjmuje zamówienia na cynkotypie, fotodruki, rysunki etc. Od 8-tej rano do 6-tej po południu, w Niedzielę i święta od 9-tej rano do 1-szej w południe, ul. Fredry Nr. 7.



Drobne ogłoszenia
od wyrazu petitem centa, tłustym petitem dwa centy.

Mickiewicza 1. 6 dostanie znakomity wikt domowy na świeżem maśle sporządzony. 741

Poszukuje się pomieszkania w śródmieściu lub przyległych ulicach o 9 lub 10 pokojach i 2 kuchniach. — Oferty nadsyłać proszę do biura dzienników i ogłoszeń L. Plohna pod cyfrą A. L. 804

Pierwszorządny sklep żelazny we Lwowie firma dawna, renomowana zaraz do sprzedania. Blizszych wyjaśnień udzieli adwokat dr. Aleksander Lisiewicz ul. Kopernika 1. 6. 802

Fortepian bardzo tania do sprzedania. Bocheńska, ul. Kurkowa 25.

Za 2 zł. przerabiam każde najmniejszej zbite materace (3 poduszki) stare kołdry przyjmując do pokrycia, drelichy, wełniane atłasy, poleca najtaniej Józef Schuster, Lwów, Kopernika 7. 541

TUTKI odznaczone medalami

S. W. NIEMOJOWSKIEGO

są do nabycia we wszystkich handlach i trafikach.

Do sprzedania:

1) Majątek ziemski w pobliżu Lwowa, 10 minut od stacji kolejowej dobrze zagospodarowany. — 2) Kamienica jednopiętrowa z przepysznym ogrodem blisko stacji tramwaju z widokiem na miasto. — 3) Realność parterowa na ulicy Łyczakowskiej obok stacji tramwaju elektrycznego. — Blizszych wiadomości udzieli kancelaryja adw. dr. Aleksandra Lisiewicza, ul. Kopernika 1. 6 we Lwowie. 893

Maszyny do szycia
tylko z najlepszych fabryk sprowadzam pełnymi wagonami. Na składzie jest zawsze 200 maszyn do wyboru, na raty miesięczne po 4 zł. lub gotówką 10 pre. taniej.

Józef Iwanicki
mechanik-specjalista
Lwów, hotel Żorża,
Proszę żądać cenniki. 676

Skład fabryczny przyrządów gimnastycznych
Hamel i Feigl
Lwów, ul. Sykstuska 6.

OSTATNI WYNALEZEK
NAJDELKATNIEJSZE

MYDŁO IXORA
ED. PINAUD

37, BOULEVARD DE STRASBOURG, 37
PARIS

Mydło Ixora nietylko się zaleca wykwiutnym i trwałym zapachem ale nadto posiada szcześnie wlasność spędzania zmarszczek.
Łagodzi i bieli powłokę ciała i nadaje jej połysk młodzieńczy. Bez przesady utrzymujemy, że mydło to nie posiada równego sobie.

1052

BIURO
EQUITABLE
ul. Wałowa 1. 23 534

udziela wyjaśnień co do nieprześcignionej przez żadne inne Towarzystwo tontynny zysków przy ubezpieczeniach życiowych

MORSZYN
Zakład zdrojowy i wodoleczniczy, stacja kolejowa, poczta i telegraf w miejsc. Kąpiele bromowo-solankowe, borowinowe i rzeźne. Leczenie żółtyca, elektrycznością i masażem. — Wskazania: choroby gardła, płuc, żołądka, kobiece, nerwowe, reumatyzm, niedokrewność skrofuly. Sezon otwarty od 15 maja do 15 października. Koszta pobytu z leczeniem od 25 zł. tygodniowo.
Dr. L. Tyszkowski, Morszyn. 580

MASĆ NASKÓRNA MOULIN

W PARYŻU.
Masć ta leczy wrzodziaki, przyszcze, czerwoności, krosty, węgry, wyypkę, liszaje, hemoroidy, swędzenie chroniczne, łupież i wyrzuty na częściach ciała porostłych włosami i wszelkie słabości naskórne; wstrzymuje natychmiast wypadanie włosów na brwiach i głowie i skutecznie działa na porost włosów. Słoik 2 1/2 franków we Francji w Paryżu w aptece p. MOULIN 30, rue Louis-de-Grand
We Lwowie w aptece pp. Mikolascha, Wewiorskiego, Ruckera i Lachowicza. — W Krakowie w aptekach pp. Trauczyńskiego, Redyka, Wiszniewskiego i Hellera. 17

C. k. uprzyw.

Fabryka szkła
taflowego i zwierciadłowego
KUPFER & GLASER
Lwów, ul. Kazimierzowska 28.
polecają swe najlepsze **wyroby krajowe szkła w taflach** we wszystkich jakościach i rozmiarach zwłaszcza **szyby solinowe (belgijskie), szkło dachowe** kolorowe, matowe i w deseniach, **szkło zwierciadłowe**, jak i lustra w ramach itp.
Oszklenia nowych budowli wykonywane się pod gwarancją najstawniej. 773
Kit i dyament do rżnięcia szkła.

Zaproszenie.

P. T. członków Kasy Zaliczkowej „Opatrzność” w Kozowie stowarzyszenia zarejestrowanego z nieograniczoną poręką zaprasza się na XIII zwyczajne Walne Zgromadzenie, które się odbędzie dnia 30 czerwca 1895 o 5 godzinie po południu w biurze Towarzystwa w Kozowie.

Porządek dzienny:

1. Sprawozdanie Dyrekcji z czynności i rachunków za rok bilansowy 1894.
2. Sprawozdanie Rady Zawiadowczej i wnioski tejże na udzielenie Dyrekcji absolutorium z czynności i rachunków za czas od 1 stycznia do 31 grudnia 1894.
3. Zatwierdzenie uchwalonego przez Radę Zawiadowczą rozdziału czystego zysku z r. 1894.
4. Ewentualne wnioski członków. Kozowa, 10 czerwca 1895.

Rada Zawiadowcza Kasy Zaliczkowej „Opatrzność” w Kozowie stowarzyszenia zarejestrowanego z nieograniczoną poręką.

Jan Kramarczuk. Samuel Abend.
zastępca prezesa sekretarz

Lwowskie Towarzystwo Bankowe
Stowarz. zarejestr. z ograniczoną poręką
ulica Trzeciego Maja 1. 2
przyjmuje
wkładki na książeczki oszczędności po 5 pre. rocznie. 775

Nadszedł wielki wybór
plócien, chiffonów, stołowej bielizny, towarów pończoszkowych i gotowej bielizny także najnowszych **krawatek, kołnierzyków i manszet**
Skład fabryczny bielizny prof. dr. Jaegera
Towar doborowy. Ceny stałe — poleca
F. S. BARDASZ we Lwowie,
vis-a-vis Kościoła katedralnego ul. Teatralna 1. 9. 568

Towarzystwo wzajemnego kredytu w Krakowie i przez Filii we Lwowie
wypłaca Członkom swoim dywidendę od udziałów wpłaconych przed **1 października 1894 r.** w wysokości **5 1/2 procent** —względnie **dopłaca pół procent** do poprzednio wpłaconych 5 pre. zaliczki na dywidendę.
Dywidenda wypłaconą być może w kasach Towarzystwa w Krakowie i Filii we Lwowie tylko za przedłożeniem książeczki udziałowej.
Kraków, 7 czerwca 1895. **Dyrekcya.** 800
(Przedruku nie opłacamy)

Ogłoszenie.
Zwyczajne Walne Zgromadzenie
członków Towarzystwa oszczędności i kredytowego w Gródku, Stowarzyszenia zarejestrowanego z ograniczoną poręką odbędzie się w niedzielę dnia 23 czerwca o godzinie 4 po południu w lokalu Stowarzyszenia.
Porządek dzienny:

1. Przeczytanie protokołu Walnego Zgromadzenia z dnia 15 kwietnia 1894 i zatwierdzenie tegoż.
2. Sprawozdanie Dyrekcji z czynności za rok 1894.
3. Sprawozdanie komisji rewizyjnej z dokonanego sprawdzenia rachunków za r. 1894 i wnioski o udzielenie Dyrekcji absolutorium z czynności i rachunków za czas od 1 stycznia do 31 grudnia 1894.
4. Załatwienie wniosku co do rozdziału czystego zysku za rok 1894.
5. Wyłosowanie i wybór 2 członków Rady zawiadowczej (§. 25 statutu).
6. Wybór komisji rewizyjnej na rok 1895.
7. Wnioski członków.

Za legitymacye służy książeczka udziałowa.
Oznajmia się zarazem, że rachunki za rok 1894 zostały wyłożone w biurze Stowarzyszenia do przejrzania przez członków Towarzystwa.
Z Rady zawiadowczej Towarzystwa oszczędności i kredytowego w Gródku.
Gródek, dnia 9 czerwca 1895.
J. M. Schiff, sekretarz. N. Karp, prezes. 797

Zaproszenie
na Walne Zgromadzenie
Towarzystwa zaliczkowego w Radłowie zarejestrowanego z nieograniczoną poręką, które się odbędzie 25 czerwca 1895 o godzinie 3 po południu w lokalach Towarzystwa.
Porządek dzienny:

1. Sprawozdanie Dyrekcji z czynności za r. 1894.
2. Sprawozdanie komisji kontrolującej z wnioskiem udzielenia Dyrekcji absolutorium z rachunków i czynności za rok 1894.
3. Wnioski Rady nadzorczej co do rozdziału zysku z r. 1894.
4. Wybór Rady nadzorczej, prezesa i zastępcy.
5. Wybór nowej Dyrekcji i zastępcy.
6. Wnioski Dyrekcji i członków.

Z Rady nadzorczej Towarzystwa zaliczkowego w Radłowie.
Prezes: Władysław Dąbiski sekretarz: ks. Franciszek Wojtanowski. 798